Nr. 123 (3685) Warszawa, PIĄTEK 3 Maja 1929 r. Rok XXXIV

NIECH ZYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

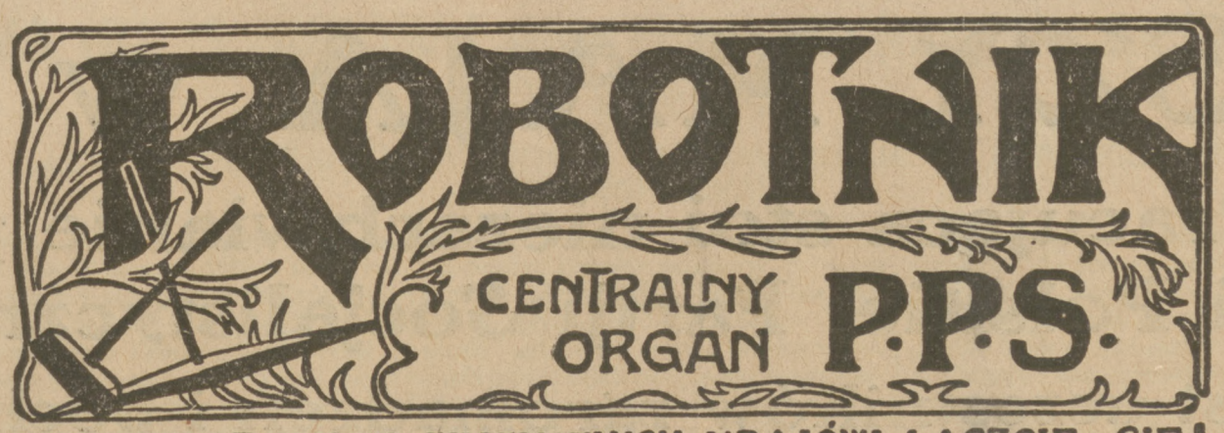

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY.

W imię Socjalizmu, w imię Demokracji i Wolności W imię praw robotniczych i dążeń ludu wiejskiego wyszły na ulice masy pracujące Polski w dniu Pierwszego Maja.

Sprawozdania z przebiegu Pierwszego Maja w całej Polsce na str. 2.

PO PIERWSZYM MAJA

„Służba informacyjna" P. P. S. zdała w tym roku świetnie egzamin. Już dzisiaj jesteśmy w stanie dać ocenę ogólną przebiegu Święta Majowego bez żadnych „sztucznych upiększeń" i bez żadnych „sztucznych powiększeń".

Przedewszystkiem — *prawda najważniejsza.*

Polska Partja Socjalistyczna okazała się *siłą jedyną*, która siecią swojej organizacji i siecią swoich wpływów ogarnia *całą Rzeczpospolitą*. My byliśmy *wszędzie*, w bardzo, w bardzo wielu miejscowościach byliśmy *tylko* my. Stosunkowo często spotykaliśmy komunistów, względnie tak zw. *„czumowców" („P. P. S." - „lewica")*; prawie nigdzie nie spotykaliśmy B. B. S.

B. B. S. wystąpić potrafiła *masowo* jedynie w *Warszawie*. Blaga o rzekomych postępach tej swoistej grupy na prowincji wystąpiła na jaw w jaskrawej okazałości. Tam, gdzie B. B. S. próbowała ujawnić „znak życia" (Borysław, Płock, Płońsk) — rezultat wypadł — powiedzmy delikatnie — *komiczny*.

Polska Partja Socjalistyczna reprezentuje *naprawdę* i wyraża *naprawdę* zbiorową wolę, zbiorowy nastrój polskich mas pracujących. Święto Majowe przeszło w Polsce *pod jasnym, wybitnie jasnym znakiem opozycji w stosunku do „pomajowego" systemu rządzenia*. Gdzieniegdzie robiono wyrzuty naszym mówcom... o zbyt łagodne traktowanie Rządów „pomajowych".

W całym kraju zgromadzenia i pochody były — z reguły — liczniejsze, nawet *znacznie liczniejsze*, niż w latach ubiegłych. Mamy dzisiaj pełne prawo *do spokojnej pewności siebie*. Mamy prawo zarazem stwierdzić *poważne osłabienie ruchu komunistycznego* i zupełne rozbicie *„czumowców"*, zwłaszcza na ich terenie „macierzystym" w *Zagłębiu Chrzanowskiem*.

Dzień *Pierwszego Maja* wykazał również *całkowite bankructwo* pomysłu „sanacyjnego", któremu na imię B. B. S. W intencjach p. *Sławka*, w naiwnych złudzeniach pos. *Jaworowskiego* miał to być „żywiołowy gniew ludu", idący, jak płomień po stepie, przez Polskę, gniew, skierowany przeciwko trzem strasznym literom „C. K. W.". Minęło sześć miesięcy. I pomimo wysiłki starostów i komendantów policji, pomimo wcale poważne środki finansowe — *nic nie wyszło*. „Fronda" pos. *Jaworowskiego* pozostała tem, czem była na początku, — „frondą" miejscową, warszawską. A w Warszawie trzyma się nie potęgą własną, jeno.... wszelkimi innymi „sposobami".

Polska Partja Socjalistyczna ma natomiast obowiązek wdzięczności serdecznej dla *naszych* dzielnych towarzyszy warszawskich. W przeciągu sześciu zaledwie miesięcy *Organizacja Warszawska P. P. S.* została rzeczywiście *odbudowana*. Pisma „sanacyjne" mogą sobie *kłamać*, ile chcą. Ci wszyscy, co *widzieli* zgromadzenia Ludowe P. P. S., i *widzieli* także pochód B. B. S., ci wiedzą, gdzie jest *Warszawa Robotnicza*. Niewątpliwie, B. B. S. w Warszawie mogła *jeszcze* wystąpić *masowo* wraz z samochodami magistratu, wraz ze *strzelcami*, wraz z *„Ligą Mocarstwową"* i t. p.; ale *Organizacja Warszawska P. P. S.* mogła już wystąpić *masowo* i potrafiła na swych Zgromadzeniach *przewyższyć* zespolony blok „sanacyjno"-bebesowy. Główna myśl „strategiczna" p. *Sławka* zawiodła. Warszawa nie jest „własnością prywatną" pos. *Jaworowskiego*. Chorągwie P. P. S. powiewają w stolicy z powrotem. *My jesteśmy pewni Warszawy*. A więc jesteśmy pewni zwycięstwa.

A teraz — jeszcze jedno.

Pierwszy Maj r. 1929 złożył Polsce i światu świadectwo *zbliżenia* P. P. S. i socjalistów „mniejszości narodowych". Prawie wszędzie, poczynając od *Warszawy*, manifestowaliśmy wspólnie z *Bundem* i z *„Poalej-Sjonem"* tam, gdzie on istnieje i pracuje. W *Łodzi*, w *Bielsku*, na *Górnym Śląsku* szliśmy ręka w rękę z naszymi wypróbowanymi towarzyszami z *Niemieckiej Socjalistycznej Partji Pracy*. I poraz pierwszy od dziesięciu przeszło lat robotnik-Polak i robotnik-Ukrainiec w Małopolsce Wschodniej spotkali się ze sobą — zwłaszcza w *Zagłębiu Naftowem* — na jednym wspólnym obchodzie. Po raz pierwszy od lat dziesięciu stały w słońcu obok siebie sztandary czerwone *P. P. S.* i *Ukraińskiej Socjalnej Demokracji*.

Ze spokojną tedy *pewnością siebie* czekamy „dnia jutrzejszego". P. P. S. już zwyciężyła, *bo zwyciężyła ideowo i moralnie*.

Mieczysław Niedziałkowski.

KRWAWE WALKI KOMUNISTOW Z POLICJĄ W BERLINIE

Berlin, 2 maja. (PAT.). Wiadomości o wydarzeniach wczorajszych w Berlinie, dowodzą, że zaburzenia wczorajsze w ciągu wieczora i nocy **przybrały istotnie bardzo poważny charakter. Jeszcze około północy w dzielnicach północnych Berlina toczyły się walki karabinowe.** Główne zaburzenia miały miejsce w południowej dzielnicy robotniczej Neukölln i w północnej Wedding. **W obu tych dzielnicach komuniści ustawili prawdziwe barykady, wyrywając szyny tramwajowe, przewracając automobile ciężarowe i rozbierając baraki, ustawione z racji prowadzonych tam robót budowlanych, z których utworzyli istne barykady, zdobywane dopiero przez policję w kilkugodzinnych atakach.** W dzielnicy północnej komuniści obsadzili całą ulicę Koeslinstrasse, zabarykadowawszy ją ze wszystkich stron i trzymając się tam niemal do północy. **Oddziały policji, które próbowały wkroczyć w tę ulicę, przyjmowane były gęstym ogniem rewolwerowym i karabinowym.** Demonstranci porozbijali i pogasili wszystkie latarnie uliczne tak, że walki toczyły się później w ciemności. Policja zmuszona była sprowadzić automobile z reflektorami, któremi oświetlały fasady domów, by wykryć okna, skąd padały strzały. **Niebawem auta pancerne wprowadzone były do akcji.**

Jak donoszą czwartkowe dzienniki poranne, stwierdzona dotychczas ilość ofiar, wynosi: **9 osób zabitych, około 100 rannych.** Po stronie policji padło 12 osób rannych, z tego 4-ch rannych ciężko od kul rewolwerowych. Ilość aresztowanych w ciągu wczorajszego dnia i nocy, **wyniosła rekordową jak na Berlin cyfrę około 1.000 osób.**

Po zdobyciu przez policję ulicy Koeslinstrasse poszczególne oddziały policyjne zaczęły przeprowadzać rewizję w oddzielnych domach. Komuniści, ukryci w tych domach, widząc, iż nie zdołają już ujść nawet po dachach, zdecydowali się wyjść ze swych ukryć na ulicę, gdzie przyjmowani byli przez policję rozkazem „ręce do góry" i rewidowani a potem odprowadzani do aresztu. W domu nr. 9 przy ulicy Weddingstr., w którym znajdował się lokal tak zw. „czerwonej gwardji komunistycznej" policja znalazła siedzibę pewnego rodzaju sztabu komunistycznego, który w ostatniej chwili zdołał jednak po dachach zbiec z otoczonego domu.

AWANTURY W RADZIE MIEJSKIEJ

Berlin, 2 maja. (PAT.). Na dzisiejszem posiedzeniu rady miejskiej m. Berlina doszło do awantur, spowodowanych wystąpieniem radców komunistycznych przeciwko prezydjum policji. Komuniści zgłosili wnioski nagłe, domagające się: cofnięcia zakazów demonstracji, zwolnienia komunistów aresztowanych w czasie wczorajszych i dzisiejszych demonstracji, odwołanie prezydenta policji Zoerdibela i bezzwłocznego ukarania urzędników policji, którzy brali udział w rozpraszaniu demonstrantów. Na oświadczenie przewodniczącego rady miejskiej, iż konwent senjorów odrzucił żądanie natychmiastowego otwarcia dyskusji nad wnioskami komunistycznemi, frakcja komunistyczna rozpoczęła obstrukcję, nie dopuszczając innych do głosu. Jeden z komunistów zwrócił się do przewodniczącego z apelem, aby wydalił policjantów, którzy znajdują się w gmachu rady miejskiej. Po chwili przewodniczący rady oświadczył, że przez jakiś czas bawiło w gmachu rady 10-u policjantów, że jednak policjanci gmach już opuścili. Komuniści nie poprzestali na tem oświadczeniu, lecz wznowili obstrukcję, bijąc w pulpity i ławy. Awanturom radców komunistycznych wtórowała galerja, szczelnie zapełniona przez zwolenników komunistycznych. Po krótkim czasie przewodniczący był zmuszony zamknąć posiedzenie.

DYMISJA OPOLSKIEGO PREZYDENTA POLICJI

BERLIN, 2 maja (P. A. T.). Prasa berlińska przynosi dziś po południu oficjalny komunikat o dymisji, udzielonej prezydentowi policji w Opolu.

PROTEST GRUZINOW

Paryż, 2 maja. (A.W.). Prezes narodowego rządu gruzińskiego w Paryżu Czenkeli, wystosował list na ręce przewodniczącego komisji rozbrojeniowej w Genewie, Loudona, w którym protestuje przeciwko występowaniu Litwinowa w Genewie w imieniu Gruzji. **Czenkeli stwierdza w liście, iż dopóki Rosja Sowiecka będzie gnębić Gruzję i Ukrainę do tej pory będzie musiała utrzymywać wielką armję, a więc jej wystąpienia pacyfistyczne są pozbawione wszelkich podstaw.**

Z KOMISJI RZECZOZNAWCÓW

Paryż, 2 maja. (PAT.). Przewodniczący podkomisji redakcyjnej konferencji rzeczoznawców przerwał dzisiejsze posiedzenie podkomisji z chwilą przybycia dr. **Schachta,** który odbył niezwłocznie dłuższą naradę z Youngem w obecności Voeglera, a następnie z Quesne'iem i Stampem. Ważne narady toczyć się będą w dniu jutrzejszym, jednakże ostateczna decyzja nie jest możliwa przed powrotem bawiącego w Anglji delegata japońskiego i delegata francuskiego. **Należy stwierdzić, iż delegacja niemiecka nie wystąpiła z żadnemi nowemi propozycjami, lecz rzuciła jedynie kilka nowych myśli.**

KONSTYTUCJA 3 MAJA

Dzisiaj przypada rocznica wielkiego wysiłku, który miał ocalić dawną Rzeczpospolitą Polską, który **mógł** ją ocalić, ale.. nie ocalił.

Ten wielki wysiłek, któremu na imię **„Konstytucja 3 Maja"**, był owocem najlepszych ludzi ówczesnego pokolenia. Niepodobna go uważać za jakiś wyraz „ostatniego słowa postępu". Wręcz przeciwnie. Oznaczał on **kompromis.** Pod względem **społecznym** — w stosunku do chłopów i do mieszczaństwa — kompromis ze szlachtą, z jej egoizmem stanowym, z jej interesem gospodarczym i społecznym, uwydatnił się aż nazbyt wyraźnie.

Ale — mimo to — wysiłek był, jak na tamte czasy — ogromny.

Położyła mu kres **Targowica** — bunt magnatów — i tchórzliwa słabość króla Stanisława-Augusta. Moznowładztwo uciekło się o pomoc do carycy Katarzyny II. lud, zakuty w kajdany pańszczyzny, nie porwał za broń w obronie Niepodległości tak, jak w tym samym okresie porywał za broń lud francuski w obronie Francj..

Nie sposób dziś winić twórców **Konstytucji 3 Maja** o brak radykalizmu i decyzji, bo nie sposób oceniać wypadków końca XVIII stulecia ze stanowiska socjalistycznego w XX stuleciu.

Należy się hołd pamięci ówczesnych bojowników. Należy się **prawdzie historycznej** stwierdzenie faktu, że powstała przeciwko nim drobna grupka „królewiąt", która głosiła: **„Polska — to my i tylko my".**

Z tradycją „królewiąt" trzeba skończyć!

Gdy zaś dzisiaj niektóre pisma „sanacyjne" z konserwatywno - ziemiańskim **„Dniem Polskim"** usiłują „porównać" Klub B. B. z „konfederacją sejmową" r. 1791, — to — doprawdy — trudno sobie wyobrazić większy i jaskrawszy **fałsz historyczny.**

Jeżeli wchodzić na drogę „porównań", czyż B. B. nie przypomina raczej ówczesnych „królewiąt" z ich pychą bezdenną, z ich samowolą, z ich lekceważeniem prawa?

Hist.

PIERWSZY KROK

UKRAIŃSKIE KLASOWE ZWIĄZKI ZAWODOWE PRZYSTĘPUJĄ DO KOMISJI CENTRALNEJ

W przededniu Pierwszego Maja KOMISJA CENTRALNA KLASOWYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W POLSCE, reprezentowana przez tow. Zygmunta ŻUŁAWSKIEGO, ustaliła wespół z ukraińskimi klasowymi związkami zawodowymi, pozostającymi pod wpływem UKRAIŃSKIEJ SOCJALNEJ DEMOKRACJI W POLSCE przystąpienie tych związków do Komisji Centralnej.

Dokonany więc został pierwszy krok na drodze ISTOTNEGO porozumienia polskiego ruchu socjalistycznego i ukraińskiego ruchu socjalistycznego w Polsce.

Krok ten witamy z serdeczną radością. Pójść muszą wślad za nim następne. Tylko SOCJALIZM potrafi zasypać swoim wysiłkiem przepaść nieufności, niechęci i nawet nienawiści narodowościowej.

IV ZJAZD STOWARZYSZENIA BYŁYCH WIĘŹNIOW POLITYCZNYCH

Dzisiaj w Radomiu, w sali Rady Miejskiej, rozpoczyna swe prace

IV ZJAZD STOWARZYSZEŃ B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH,

„Stowarzyszenia" tych ludzi, którzy największą złożyli ofiarę na ołtarzu walki o Socjalizm i o Niepodległość.

Serdeczne życzenia redakcji **„Robotnika"** towarzyszyć będą zjazdowi.

PIERWSZY MAJA W DESPOTJACH

Kowno, 2 maja (P. A. T.). Dzień 1-go Maja przeminął spokojnie. Jedyna próba demonstracji została zdławiona w zaczątku. **Aresztowano 63 osoby.** Ofiar żadnych nie było.

Białogród, 2 maja (P. A. T.). Dzień 1 Maja upłynął w całym kraju zupełnie spokojnie. **Wszelkie urządzania zgromadzeń czy też wieców było policyjnie wzbronione.**

KONIEC POWSTANIA MEKSYKANSKIEGO?

Douglas (Stan Arizona), 2 maja. (P. A. T.). Meksykański rząd federalny ofiarował amnestję gen. Caravero, dowódcy ostatniego znaczniejszego korpusu wojsk powstańczych.

Douglas (Stan Arizona), 2 maja. (P. A. T.). Złożony z 1.500 żołnierzy garnizon wojsk powstańczych w Aquaprieta, **ostatniej twierdzy powstańczej, położonej na granicy północnej Meksyku, poddał się w dniu dzisiejszym wojskom rządowym.**

TRUJĄCE WYZIEWY FABRYKI AMUNICJI

Londyn, 2 maja (A. W.). „Exchange Telegraphe" donosi z Tokjo, iż kilkaset mieszkań nowowybudowanych na jednym z przedmieść miasta nie może być zamieszkanych, gdyż unosi się w nich trujący gaz. **Jak się okazało, gaz ten dostał się do tych mieszkań rurami kanalizacyjnemi z pobliskiej fabryki amunicji.**

ZEBRANIE KOMISJI PROPAGANDOWEJ Komitetu Zbiórki Rob. T-wa Przyj. Dzieci odbędzie się w sobotę, dn. 4 b. m., o godz. 6-tej po poł., w lokalu Rob. T-wa Przyj. Dzieci, ul. Czerwonego Krzyża 20, IV p., pokój 62.

PIERWSZY MAJA w Polsce

Cała Polska Pracująca stoi niezachwianie pod sztandarami Polskiej Partji Socjalistycznej.

Ogromny wzrost uczestników zgromadzeń i pochodów P. P. S.

CZĘSTOCHOWA

Tegoroczny obchód majowy, pomimo teroru zarządów fabryk włókienniczych w Częstochowie, które z powodu kryzysu redukują dni pracy i zapowiadają bliskie redukcje robotników — wypadł imponująco. W pochodzie brało udział 6.000 uczestników.

Pochód otwierali rowerzyści - sportowcy, następnie kroczył pluton milicji, dalej młodzież T. U. R.-owa i sportowa, Związki Zawodowe, Stowarzyszenie b. więźniów politycznych, Wydział Kobiecy P. P. S., Związek Zawodowy Robotników Rolnych i „Bund". Pochód zamykał silny oddział milicji P. P. S. — Pochód przeszedł głównemi ulicami miasta, **obok Magistratu udekorowanego i iluminowanego, z napisem „Cześć Pracy — 1-szy Maj. 1929 r."**

Następnie odbył się wiec pod lokalem O. K. R.-u. Przewodniczył tow. **Lewiak**, przemawiali tow. poseł **Pużak**, prez. **Jarmułowicz**, tow. **Dąbrowski** imieniem Związku Rolnego i tow. **Federman** imieniem „Bundu". Rezolucję 1-szo majową C. K. W. P. P. S. przyjęto jednogłośnie.

Ani zebrania, ani pochodu B. B. S., pomimo olbrzymich afiszów — **nie było.**

ZBIERSK

Staraniem miejscowej organizacji P. P. S., odbył się tu pochód i wiec. Nie pomogły wysiłki wicedyrektora cukrowni, który terorem chciał udaremnić naszą pracę. Robotnicy licznie się stawili, maszerując w pochodzie i uczestnicząc w zgromadzeniu. Po przemówieniu tow. **Ordoczyńskiego** z Kalisza przyjęto jednogłośnie rezolucję CKW. PPS. Wspaniale prezentował się sztandar PPS., od 6 rano do chwili ruszenia pochodu powiewający nawprost cukrowni.

LESZNO

Obchód majowy wypadł bardzo dobrze. Na wiec przybyło około 500 osób. Po wiecu odbył się pochód manifestacyjny. Referował tow. **Krieger**. Obchód nasz był jedynym obchodem. Miejscowa B. B. S., której członkowie (w liczbie 2) do niedawna byli w B. B. — nie odważyli się na urządzenie wiecu.

ŁÓDŹ

NIEZŁOMNA GWARDJA SOCJALIZMU POLSKIEGO — ŁÓDŹ ROBOTNICZA — ZAWSZE W PIERWSZYM SZEREGU

Wczoraj już podaliśmy szczegółową wiadomość o przebiegu święta Majowego w **Łodzi**. Wszelkie informacje dodatkowe potwierdzają pierwsze wrażenia.

Łódź zajęła w roku bieżącym **miejsce naczelne**. Zdała egzamin pod każdym względem; **wszystkie partje socjalistyczne** szły razem; kilkadziesiąt tysięcy robotnic i robotników uczestniczyło w pochodzie (obliczają liczbę uczestników na 70.000 ludzi); nie było nawet znaku **zdrady**, t. zn. B. B. S.

Na czele olbrzymiego pochodu szedł Magistrat Socjalistyczny z tow. tow. Br. **Ziemięckim**, prezydentem miasta, i **Holcgreberem**, prezesem Rady Miejskiej, na czele, tuż obok Łódzki OKR. PPS., kierownictwo N. S. P. P., Bundu i Poalej - Sjonu. Entuzjazm poprostu wywoływała **Młodzież TUR.**, maszerująca w karnym ordynku, sprawna, w jednakowych niebieskich koszulach, uprzejma, sprężysta, karna. Pełniła ona wraz z setkami innych towarzyszy funkcje milicyjne. Cała Polska Robotnicza i Pracująca musi się dzisiaj złączyć w dumnym okrzyku:

niech żyje P. P. S. m. Łodzi!

***

W dniu 30 kwietnia wieczorem władze administracyjne zawiadomiły Magistrat, że z polecenia Urzędu Wojewódzkiego **wzbronione jest wywieszenie czerwonego sztandaru w dniu święta robotniczego na gmachu Magistratu.**

Magistrat jednakże postanowił czerwony sztandar wywiesić. W środę rano do gmachu Magistratu przybył posterunek policyjny, kierownik którego oświadczył portjerowi gmachu magistrackiego, iż przybył — celem niedopuszczenia do wywieszenia czerwonego sztandaru. W wypadku, gdyby sztandar został wywieszony, zostanie on przez funkcjonarjuszy policyjnych zdjęty. Wobec tej **przemocy**, sztandar nie został wywieszony.

W sprawie tej Magistrat podejmie **interwencję u władz miejscowych i centralnych.**

Musimy jeszcze zaznaczyć, że jest to stary sztandar P. P. S., który wiódł miejscowych robotników w krwawej manifestacji w obronie Chełmszczyzny za czasów okupacji niemieckiej; — sztandar, który był ich znakiem bojowym w walce o niepodległość. Jaką bolesną ironją jest ów „zakaz" wywieszenia tego sztandaru!

BRZEŚĆ N.BUGIEM

W sali, udekorowanej czerwonemi sztandarami miejscowej organizacji P. P. S. i związków zawodowych, odbyła się uroczysta akademja majowa, urządzona **staraniem miejscowego Komitetu P. P. S. wspólnie z socjalistyczną partją żydowską i „Poalej-Sjon-prawicą"**. Cała duża sala w lokalu T. U. R., przy ul. Unji Lubelskiej, była wypełniona po brzegi. Grała orkiestra Z. Z. K., oraz śpiewał chór. Po zagajeniu zgromadzenia, przemawiał z ramienia CKW. PPS. tow. **Gonerko** oraz imieniem „Poalej-Sjon-prawicy" tow. **Zielonka** z Warszawy. Rezolucję uchwalono jednomyślnie.

Miłą niespodzianką było wystąpienie małego, bo zaledwie 6 lat liczącego, wychowanka miejscowego T. U. R.

Po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru" uroczystość zakończono.

W „pochodzie" bebesowym było około... 50 osób!

JABŁONNA

Od samego rana miejscowi towarzysze hutnicy zaczęli tłumnie gromadzić się przed lokalem Związku Chemicznego, nad którym powiewał sztandar Związkowy. O godz. 10 rano wyruszył, poprzedzony orkiestrą, wielki pochód, w którym brało udział koło tysiąca robotników. Ze śpiewem „Międzynarodówki" i „Czerwonego", pochód przedefilował przez ulice osady, poczem na rynku odbył się wiec. Zagaił tow. **Kotnowski**, udzielając głosu członkowi Warszawskiego Komitetu Powiatowego tow. **Winterokowi**. Rezolucja C. K. W. została przyjęta wśród powszechnego entuzjazmu i okrzyków na cześć P. P. S. i „Międzynarodówki". Przedstawicieli komunistów zebrani nie dopuścili do głosu. Następnie pochód znów uformował się i wrócił przed lokal Związku, gdzie, po krótkiem przemówieniu tow. **Winteroka**, został rozwiązany.

GMINA BLIZNE (Pow. Warszawski)

Odbył się wiec 1-szomajowy przy licznym udziale towarzyszy i sympatyków. Zwracała uwagę duża ilość kobiet. Przewodniczył tow. **Wydryszek**. Przemawiali tow. tow.: **Domosławski** i Kaz. **Wojciechowski**.

Rezolucję P. P. S. przyjęto jednomyślnie.

Wiec zakończono okrzykami na cześć P. P. P. i posłów socjalistycznych i odśpiewaniem „Międzynarodówki" i „Czerwonego".

LWOW

Wielka manifestacja pierwszomajowa odbyła się na placu Gosiewskiego, przy udziale kilkunastu tysięcy osób. Wspaniałe zgromadzenie zagaił tow. **Żelaszkiewicz**; przemawiali: pos. tow. **Hausner**, tow. Mikołaj **Hankiewicz**, imieniem ukraińskich socjalistów, tow. tow. **Laskowski**, **Marja Drobutowa**, **Ermich i Fota**, imieniem Związku Młodzieży Robotniczej. Następnie olbrzymi pochód przeszedł ulicami miasta i zatrzymał się pod Teatrem Wielkim, gdzie przemawiali jeszcze tow. tow.: **Hersztal** i **Hausner**. Na zgromadzeniu i w pochodzie utrzymywała sprawnie porządek milicja PPS.

Po południu odbyło się przedstawienie w Teatrze Wielkim („Kwadratura koła").

Ukraińska partja Socjal - demokratyczna urządziła zebranie w lokalu Rady Zw. Zaw. z referatem tow. **Lwa Hankiewicza**.

Zgromadzenie komunistyczne, w którym wzięło udział około 200 osób, policja rozpędziła, przyczem 1 osoba została poraniona. Aresztowano 6 osób.

W zebraniu bebesowskiem w lokalu Izby Rękodzielniczej, wzięło udział 60 osób, w tem większość kobiet.

LUBLIN

Robotnicy Lublina obchodzili dzień pierwszego maja bardzo uroczyście. Rano, pod lokalem TUR. odbyła się zbiórka organizacji partyjnych i zawodowych ze sztandarami. Orkiestra kolejowa odegrała pieśni robotnicze.

Pod lokalem TUR. na zgromadzeniu ludowem przemawiali tow. tow.: **Skowroński** i **Choma**.

Następnie odbył się pochód, w którym wzięło udział z górą 3 tysiące osób. Pochód ten przeszedł ulicami miasta i skierował się pod cmentarz. Na cmentarz udała się delegacja, która złożyła wieniec na grobach poległych za niepodległość i socjalizm.

W czasie tym do uczestników pochodu przemawiali przedstawiciele **„Bundu"**, którego organizacje przyłączyły się do pochodu, oraz tow. tow.: **Skowroński i Kotarski**.

Przyjęto jednomyślnie rezolucję pierwszomajową CKW. PPS.

Następnie pochód udał się pod lokal Rady Związków Zawodowych, gdzie przemawiał tow. **Czarnowski**, poczem pochód się rozwiązał.

***

Na bebesowskim obchodzie 1 Maja zgromadziło się około 350 ludzi. Prowadził tę garstkę w pochodzie „Wojtek" Malinowski, ale wstyd mu było tej arcyszczupłej kompanji i zwiał wkrótce, pozostawiając prowadzenie pochodu Ajnenklowi, który wkrótce poszedł śladem Malinowskiego.

TŁUSZCZ

Święto 1 maja przeszło spokojnie. W demonstracji wzięło udział 100 osób. Przemawiał na rynku tow. **Lisz**, przed gmachem Domu Ludowego — tow. **Krawczyk**.

Rezolucje przyjęto jednogłośnie. Demonstrację zakończono okrzykiem na cześć P. P. S. i Rządu Robotniczo - Włościańskiego.

Wieczorem odbyła się zabawa.

PŁOCK

Obchód 1 Maja w Płocku w r. b. odbył się w bardzo uroczystym nastroju. O godz. 11 i pół z przed lokalu O. K. R. P. P. S., przy ul. Grodzkiej Nr. 9, ruszył pochód, z orkiestrą na czele i pod kilkunastu czerwonymi sztandarami P. P. S. i związków, ulicą Grodzką do Magistratu, gdzie pochód przywitał tow. **Zdanowski**. Następnie pochód ruszył z pod Magistratu ulicą Grodzką, Tumską i Kolegjalną przed Starostwo, gdzie wygłosili przemówienia tow. **Zdanowski** i tow. **Karczewski**. Na końcu wiecu odczytano rezolucję 1-majową, jednomyślnie przyjętą przez zebranych. Z pod Starostwa pochód ruszył pod O. K. R. P. P. S., gdzie, po końcowych przemówieniach pod lokalem O. K. R., został rozwiązany.

W pochodzie brała udział liczna grupa przybyłych ze swoją orkiestrą robotników cukrowni z **Borowiczek**, serdecznie witanych przez miejscowych robotników z Płocka.

Przed rozwiązaniem pochodu przemawiał przewodniczący miejscowego Oddziału Związku Robotników Niefachowych, zorganizowanych przez B. B. S., który to Oddział, po ostatnich awanturach w Płocku ze strony B. B. S., **z obrzydzeniem porzucił szeregi pałkarzy bebesowskich.**

Pochód liczył około 2 i pół tysiąca osób i, wedle powszechnej opinji, był znacznie większy, niż w latach poprzednich.

O godzinę wcześniej urządzili swój własny pochód panowie z B. B. S., którzy przeszli poprzez miasto w liczbie, nie przenoszącej 100 osób, zasilonych osobami, „pożyczonemi" z miejscowego „Strzelca"...

Wieczorem zorganizowana została w sali Teatru miejskiego Akademja pierwszomajowa, którą rozpoczął przemówieniem tow. **Zdanowski**. Następnie odegrano, wyłącznie siłami miejscowych towarzyszów, sztukę p. t. „Gwiazda Syberji". Sala teatralna przepełniona była po brzegi. Przed rozpoczęciem sztuki, oraz w trakcie przerw, przygrywała piękna orkiestra robotników cukrowni z **Borowiczek**.

KONSTANTYNÓW

Dn. 1 maja, około godz. 10, zebrały się organizacje: **P. P. S., Niemiecka Socjalistyczna Partja Pracy, Bund i Poalej - Sjon** i wyruszyły pochodem na rynek, w liczbie 1.000 osób.

Do zebranych przemawiali: wice - prezydent m. Łodzi, tow. **Rapalski** i pos. tow. **Zerbe** z Niem. Socjalistycznej Partji Pracy.

Pomimo usiłowań i demagogicznej agitacji komunistów, pochód ich pod auspicjami t. zw. „PPS. - lewicy" — zebrał zaledwie drobną garstkę młodzieży.

LIPNO WARSZAWSKIE

Demonstracja 1-majowa wypadła bardzo dobrze.

Pochód z lokalu P. P. S. na Rynek, oraz zgromadzenie — skupiły ludność wiejską i miejską w liczbie około 1.000 osób.

Przewodniczył tow. radny **Gruszczyński**, przemawiali tow. **Zaborowski**, tow. pos. **Zyg. Piotrowski** i tow. **Badyk**. Rezolucja została przyjęta jednogłośnie wśród okrzyków na cześć P. P. S. i przeciw dyktaturze.

Spokoju nigdzie nie zakłócono.

BIAŁA-BIELSKO

W Białej-Bielsku (Małopolska) obchód majowy przybrał rozmiary wyjątkowe. Uderzała wielka liczba umundurowanej młodzieży TUR. Setki młodych turowców w uniformach przybywały, wraz z poszczególnemi pochodami wiejskiemi.

Zgodnie z tradycją, poszczególne gminy pow. Bialskiego z muzykami i sztandarami maszerowały na plac Wolności w **Białej**. Wyjątkowo licznie stawiły się **Leszczyny** i **Hałcnów**. Po przybyciu pochodów z gmin (niektóre musiały maszerować kilkanaście kilometrów!) wielki pochód z rowerzystami na czele ruszył na rynek do **Bielska**. Tam już oczekiwał przybyły przed chwilą wielki pochód śląski, złożony głównie z towarzyszów niemieckich. Po odśpiewaniu pieśni robotniczej, na sygnał, dany trąbką, rozpoczęły się przemówienia. Z polskiej Trybuny po zagajeniu olbrzymiego wiecu przez tow. **Mędrzaka**, przemawiał tow. pos. **Czapiński**. Tłumne pochody zalały dosłownie cały wielki obszar rynku. Na drugi sygnał trąbką, przegłosowano rezolucje. Następnie olbrzymi pochód z wielu muzykami i niezliczonemi sztandarami ruszył z powrotem do Białej, gdzie przemawiał jeszcze tow. **Wadoń**.

Komunistów i BBS. wogóle w tym okręgu niema.

ZAGŁĘBIE CHRZANOWSKIE

CHRZANÓW

Zgromadzenie pierwszomajowe było u nas w tym roku tak duże, jak ani razu od szeregu lat. Wielka sala kinematografu dosłownie przepełniona.

Przewodniczył tow. **Grohs**. Przemawiali tow. M. **Niedziałkowski**, witany burzliwą owacją, przedstawiciel Bundu, przedstawiciel Poalej-Sjonu, przedstawiciel Rady Wojewódzkiej P. P. S. w Krakowie.

Na sali było co najmniej 1.200 osób.

Rezolucję C. K. W. przyjęto jednogłośnie.

TRZEBINIA

Pochód P. P. S., liczący do 1.000 osób z orkiestrą i sztandarami stanął na rynku o g. 12 m. 30. Orkiestra odegrała „Czerwony Sztandar". Przewodnictwo objął tow. **Polakiewicz**. Przemówienia wygłosili tow. M. **Niedziałkowski**, któremu zgromadzeni zgotowali serdeczną owację, tow. **Zajczek**, tow. **Polaczek** od kolejarzy, przedstawiciel Rady Wojewódzkiej P. P. S.

Wieczorem odbyła się zabawa towarzyska.

***

Ani komuniści, ani „czumowcy" nie dali znaku życia. O B. B. S. w naszym Zagłębiu Chrzanowskim niema nawet mowy. „Czumowcy" powędrowali przeważnie pod skrzydła opiekuńcze „sanacji". A P. P. S. nie tylko „trwa", ale szybko idzie naprzód.

ŻYWIEC

W Żywcu (Małopolska) odbył się ogromny wiec na Rynku. Uderzała wielka liczba młodzieży Turowej w mundurkach — z **Browaru, Sporysza, Węgierskiej Górki, Radziechowów**. Chór młodzieży Turowej ze **Sporysza** odśpiewał „Czerwony Sztandar", grała muzyka kolejarzy. Tow. **Durczak** zagaił zgromadzenie. Referował tow. pos. **Czapiński**. Po uchwaleniu rezolucji uformował się ogromny pochód. Oprócz śrubiarni, Browaru, Papierni etc. brała udział wielka liczba **chłopów**. Pochód przeszedł przez **Żywiec** do **Zabłocia** i tam, przed stacją kolejową, rozwiązał się, po przemówieniach tt. **Pysza, Czapińskiego, Kuciary**.

Popołudniu odbyła sie w „Sokole" Akademja.

INNE OBCHODY W OKRĘGU BIAŁA-ŻYWIEC

Oprócz wielkich obchodów w Białej i Żywcu odbyły się na wielką skalę obchody z pochodami w **Kątach** (gdzie się zgromadziły okoliczne gminy powiatu Bialskiego) w **Andrychowie** i **Wadowicach**. Na wszystkich tych trzech obchodach przemawiał tow. pos. **Pająk**, który autem kolejno jeździł z jednego obchodu na drugi.

Pozatem urządzono szereg obchodów w innych miejscowościach, jak **Suche, Zakopane** i t. d.

Wszystkie obchody w okręgu wypadły świetnie.

HISTORJE NIESAMOWITE

WARSZAWA—B.B.S.—1 MAJA

Chciałem — człowiek lekkomyślny — dowiedzieć się ze „źródeł bezstronnych", jak to naprawdę wyglądał ten pochód B. B. S. w Warszawie w dn. 1 Maja.

Wziąłem tedy do ręki różne pisma po kolei.

Posłuchajcie.

„Przedświt":

„niezliczone tłumy na Placu Teatralnym...

...po godz. 10 Plac Teatralny już nie starczył na pomieszczenie przybyłych". 35.000 ludzi w pochodzie..."

„Polska Zbrojna":

„...Około godz. 10 min. 30 pl. Teatralny był już wypełniony kilkunastutysięcznym tłumem manifestantów".

„Głos Prawdy":

„O godz. 10 min. 30 Plac Teatralny wypełniony był już po brzegi. Zebrało się do 10.000 osób".

„Gazeta Warszawska":

„Pochód B. B. S., który wyruszył z Placu Teatralnego, w sile około 3.000 ludzi..."

„Kurjer Polski":

„O godz. 10 m. 30 rozpoczął się pochód, liczący ok. 1.500 osób".

„Nasz Przegląd":

„...P. P. S. d. fr' rewolucyjna (t. zw. jaworowszczycy)... ściągnęła na... Plac Teatralny... około 10.000 ludzi..."

Czytelnik — przerażony — przeciera oczy.

Cóż to za „cudeńka"?

Redaktor **„Przedświtu"** naliczył... 35.000 osób. **„Głos Prawdy"** — 10.000, przytym uznał, że Plac Teatralny można „zapełnić po brzegi" 10.000 osób. A **„Kurjer Polski"** zauważył raptem... tylko 1.500. „Wachlarz" cytr zanadto — doprawdy — urozmaicony. Gdzie leży tajemnica?

Tajemnicę „odkryć" łatwo.

1) Redaktor **„Przedświtu"** wziął sobie: liczbę członków pochodu, strzelców, policjantów „cywilnych" i „mundurowych", gapiów ulicznych, publiczność na balkonach **i to wszystko pomnożył przez cztery.**

2) Sprawozdawca **„Głosu Prawdy"** zesumował wszystko powyższe, nie używał jednak tabliczki mnożenia.

3) Sprawozdawca **„Kurjera Polskiego"** postąpił odwrotnie; od liczby uczestników pochodu odjął liczbę „odkomenderowanych" strzelców, którzy z „wojskową sprawnością" i t. d., jak pisze nowonawrócony „sympatyk" B. B. S. p. Kazimierz **Ehrenberg w „Kurjerze Porannym".**

Panu sprawozdawcy **„Przedświtu"** udzielimy jednej skromnej rady: można jeszcze od biedy **„dodawać"** przy opisie własnych pochodów, ale **„mnożyć"** — to dalibóg nie wypada.

Jak to odrazu widać, że p. redaktor **„Przedświtu"** Tadeusz **Ehrenberg** (z tych samych; z tych samych!) — to neofita. Neofici zawsze przesadzają i zawsze niesmacznie, bez ładu, bez składu i bez sensu.

M. M.

KRONIKA POLITYCZNA

GOŚCIE ŁOTEWSCY NA ZAMKU

O godz. 1 po południu p. Prezydent przyjął delegację łotewską w osobach wicemarszałka parlamentu p. Alberta **Kwiesis** i naczelnika wydziału krajów bałtyckich łotewskiego M. S. Z. p. Wilisa **Muntera,** którzy wręczyli p. Prezydentowi najwyższe odznaczenia łotewskie, wielką wstęgę z łańcuchem orderu Trzech Gwiazd.

Po akcji wręczenia odbyło się śniadanie, w którem prócz delegacji łotewskiej wzięli udział członkowie poselstwa łotewskiego z p. Min. **Nukszą** na czele, Min. **Zaleski,** Min. **Staniewicz,** płk. **Sławek,** płk. **Koc,** sen. **Kamieniecki,** wiceminister gen. **Konarzewski** i in.

Przyjazd delegacji łotewskiej jest właściwie rewizytą po wizycie parlamentarzystów polskich w Rydze. Urządzający przyjęcie dla gości łotewskich z całą świadomością pominęli prezydjum obu Izb. Fakt ten nie ujdzie z pewnością uwagi gości łotewskich, którzy wywiozą z Polski należyte wyobrażenie o naszych „uzdrowionych" stosuneczkach

PACYFIKACJA STOSUNKÓW POLSKO - NIEMIECKICH

Dnia 29 kwietnia z racji odbywającej się w Berlinie polsko - niemieckiej konferencji pacyfistycznej, przewodniczący Reichstagu **tow. Loebe** zaprosił uczestników konferencji oraz kilkadziesiąt osób ze świata politycznego i dziennikarskiego na przyjęcie towarzyskie, na którym odbyła się ożywiona wymiana zdań na temat unormowania stosunków i współżycia narodu polskiego i niemieckiego.

WYNIK ZBIÓRKI NA FUNDUSZ DYSPOZYCYJNY

Rozpoczęta w dniu 19 marca r. b. zbiórka na uzupełnienie funduszu dyspozycyjnego Ministra Spraw Wojskowych — jak się dowiadujemy — nie dała dotychczas spodziewanych wyników. Pomimo uruchomienia całego aparatu administracyjnego, pomimo odliczania „dobrowolnych" składek z pensyj urzędniczych, zebrano dotychczas coś około 230 tys. zł. W sumę tę nie wchodzi kwota w papierach rosyjskich, ofiarowana przez jakąś obywatelkę ziemską z kresów. Istotna wartość tych papierów dotychczas nie jest ustalona.

SZEF BIURA PRASOWEGO.

W kołach zbliżonych do Rządu utrzymują, jakoby szefem biura prasowego przy Prezydjum Rady Min. po jego zreorganizowaniu, miał zostać docent uniwersytetu lwowskiego Zakrzewski.

PRZED ZJAZDEM ZW. STRZELECKIEGO.

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj delegację Związku Strzeleckiego w osobach pp. dra **Dłuskiego** i **Kierzkowskiego,** którzy zaprosili p. Prezydenta na doroczny zjazd Związku Strzeleckiego, który odbędzie się dnia 12 maja w Warszawie.

Z ZA KULIS BUDOWY GMACHOW DYREKCJI KOLEJOWEJ W CHEŁMIE

„LEGENDA PRZETARGU" DYREKTORA CIECHANOWIECKIEGO I DEPARTAMENTU V MIN. KOMUNIKACJI

Dziwną **„legendą"** spowity jest **przetarg z dnia 30 czerwca 1928 r.** co do budowy dyrekcji kolejowej w Chełmie. Otóż okazało się podczas przetargu, **że najtańszą jest oferta firmy „Stronczyński i Czarnota - Bojarski",** kierowanej przez wybitnych fachowców, i znanej w świecie przemysłowym budowlanym. **Ale nad „Sp. Akc. Budex" czuwało „specjalne oko opatrznościowe"** i w odpowiedzi na to „nieprzyjemne intermezzo przetargowe" **polecił Departament V** „sp. akc. komisowo-handlowej **Budex" obniżyć ceny własnej oferty,** zgłoszonej poprzednio **do poziomu cen firmy Stronczyński i Czarnota-Bojarski.** Wszystkim formalnościom przetargowym stało się zadość, i już z lekkiem sercem Departament V mógł podpisywać umowę ze **„sp. akc. Budex",** najmłodszym członkiem t. zw. **„Stowarzyszenia Gospodarczego".** Temu „Zrzeszeniu" musimy poświęcić słów kilkoro.

***

T. zw. **„Zrzeszenie Gospodarcze"** jest to kartel około 16-tu firm budowlanych i handlowych. **Praktycznym celem owego „Zrzeszenia",** które jest zresztą b. wpływowe i ma rozległe stosunki, **jest ograniczenie do minimum wolnej konkurencji poszczególnych firm.** To też jeżeli do przetargów stają tylko firmy „Zrzeszenia", **to przetarg taki jest fikcją,** gdyż **„Zrzeszenie"** już przedtem, po wzajemnem porozumieniu, postanowiło, jaka firma roboty z przetargu weźmie, a udział ofertowy w tymże przetargu innych firm, ogranicza się raczej do zachowania wszelkich formalności, rzekomo prawidłowo odbytego przetargu. W imię bezstronności musimy również zaznaczyć, że praca **zarządu „Zrzeszenia" jest nadzwyczaj ciężka,** gdyż poszczególne firmy „Zrzeszenia" **„gryzą się" bardzo między sobą i łamią nawet solidarność podczas przetargów,** boć przecież chodzi tutaj o zysk, zysk niemały, sięgający niekiedy setek tysięcy, a może nawet i miljonów złotych.

Rekiny kapitalistyczne są przecież żarłoczne i nienasycone.

***

Celem uzupełnienia **legendy przetargu z dnia 30 czerwca 1928 r.** musimy nadmienić, iż **„Zrzeszenie Gospodarcze" znajduje się w bardzo zażyłych stosunkach z Departamentem V,** czego dowodem stałe zaproszenia do **przetargów** ograniczonych Ministerjum Komunikacji przedewszystkiem firm **„Zrzeszenia",** jak to miało miejsce i w dniu 30 czerwca 1928 r.

***

Jakich jednak przekonywujących argumentów użyła **„firma Budex",** ten najmłodszy „benjaminek" kartelu względem Zarządu **„Zrzeszenia",** że jej nie przeszkadzał bardzo w przetargu, — niestety nie wiemy...

A nie znamy również i tych wystarczających argumentów, jakie skłoniły dyrektora Ciechanowieckiego i Departament V do powierzenia olbrzymich robót „sp. akc. komisowo-handlowej „Budex", która ani taniością cen, ani fachowością i gwarancją dobrze wykonanych robót, żadnej innej firmie, biorącej udział w **przetargu, nie przewyższała.**

Oczywiście, niema mowy, przynajmniej tak się nam wydaje, aby szalę na korzyść **„Spółki Budex"** przeważył **pewien bardzo bogaty i bardzo wpływowy obywatel z Berlina, subsydujący tę „spółkę akcyjną".** Tembardziej wydaje nam się, że wykluczony jest tutaj jakikowiek wpływ starych znajomości i wspomnień współpracy z Rosji przedwojennej p. Izraela **Grinberga** współwłaściciela „Spółki Akcyjnej „Budex" z p. inż. Aleksym Stanisławowiczem **Ciechanowieckim,** pozostającym jeszcze podówczas na dość skromnem stanowisku.

***

Ale rok 1929—**nie znosi „legend" i to takich w dodatku, które się stają źródłem olbrzymich strat pieniężnych dla Skarbu Państwa!**

Dlatego też bylibyśmy niezmiernie radzi, **gdyby Prokuratorja Generalna położyła już wreszcie kres tej „legendzie" i pokazała zaniepokojonej tą „legendą" opinji publicznej całego kraju, nagą prawdę przetargu z dnia 30 czerwca 1928 r.**

***

Warto dodać, że kilka tygodni temu, p. dyr. **Ciechanowiecki** specjalną „bardzo pilną" depeszą powiadomił kierownictwo budowy gmachów kolejowych w Chełmie o przyznaniu jej „nagród pieniężnych" w kwocie 4'500 złp., a dla kierownika głównego dodatkowo 2.000 złp.

W tym czasie 30 domów miało już popękane i zarysowane ściany. Co to wszystko ma znaczyć?

POPRZEZ WALKĘ Z NACJONALIZMEM DO BRATERSTWA LUDOW

TYDZIEŃ SOCJALISTYCZNY W NIEMCZECH

Niemiecka socjalistyczna organizacja zaprasza na **„Tydzień Propagandy wśród Kobiet"** („Frauenwoche") zagraniczne mówczynie.

W kwietniu b. r. socjalistki w **Belgji, Szwajcarji, Austrji, Polski, Łotwy, Czechosłowacji** przemawiały na zgromadzeniach i akademjach — przy masowym udziale kobiet, **witane wprost entuzjastycznie** przez organizacje.

Świetnie przygotowane zgromadzenia, rozpoczyna chór kobiecy. Towarzyszki — od najmłodszych do „wiekowych" należą do zespołu śpiewackiego. Deklamacje, występy młodzieży i dzieci, w miastach o miljonowej ludności i w miasteczkach o 10.000 mieszkańcach — świadczą, że socjalistyczna praca wśród kobiet obejmuje całe Niemcy.

Rozpoczęłam objazd od **Śląska. Wrocławska manifestacja** należała do najpotężniejszych, jakie się odbyły w **„Tygodniu Propagandy wśród kobiet"** w Niemczech.

Tematem przemówień, oprócz żądań rozbudowy ustawodawstwa o ochronie matki i dziecka przez państwo, kraje, samorządy — **to sprawa pokoju.**

Klasa robotnicza w Niemczech, grupująca się w szeregach socjalistycznych pragnie pokoju i odwetowe zamiary nacjonalistów odpiera z całą siłą, z całą namiętnością.

Towarzyszkę z Warszawy, **witano** zarówno na Śląsku, jak w **Berlinie, Dorthmundzie, Esen,** czy na granicy Holandji **(Emden)** lub w **Szlezwiku** — z równym zapałem.

Przejechałam więc całe Niemcy i stwierdzam, **że socjaliści niemieccy są podstawą pokojowego współżycia z sąsiadami, a więc i z Polską.**

Wszystkie zgromadzenia osłaniali milicjanci, świetnie zorganizowani, w mundurach, z orkiestrami, sztandarami.

Zaraza komunistyczna została w ten sposób zlokalizowana. Nie ma tak „odważnego" komunisty, któryby zakłócił spokój i powagę zgromadzenia. Wystarczy kilku milicjantów, żeby ostudzić „komunistyczne zapały".

Gdyby socjalizm w Niemczech (jak zresztą w całym świecie) nie miał na swoich tyłach komunistów, dałby sobie radę z prawicowemi organizacjami.

Komuniści są czynnikiem, osłabiającym siłę uderzenia socjalistów, których **rola jest niesłychanie trudna** w Niemczech, płacących miljardowe odszkodowania wojenne, z prowincjami obsadzonemi przez wojska sprzymierzone.

Jedno bardzo ciekawe spostrzeżenie zrobiłam w Niemczech.

Kiedy, dzięki taktyce komunistów wybrano **Hindenburga** prezydentem Republiki, — po socjaliście tow. **Ebercie,** — ogólnie przypuszczano, że właśnie dawne monarchistyczne organizacje znajdą w nim ostoję.

Hindenburg, starzec 80-letni, zrozumiał, na jakie niebezpieczeństwo naraziłby Niemcy, gdyby pozwolił dawnym swoim towarzyszom broni, generałom, pułkownikom na „walkę czynną".

To też nie słyszałam w szeregach socjalistycznych ujemnego sądu o Hindenburgu, jako o prezydencie republiki.

W Polsce socjaliści mogą na ten temat powiedzieć: „Słodko śniłem, srodze mnie zbudzono"!

Socjaliści w Reichstagu mają **155 posłów** (na 500), w tej liczbie **21 kobiet.** W Sejmie pruskim zasiada **25 kobiet** socjalistek i **11 kobiet** w inych sejmach krajowych, razem **57 kobiet-posłów socjalistycznych.** Jeżeli dodamy kilkaset kobiet radnych miejskich i kilkadziesiąt w sejmikach, otrzymujemy **prawie 1000 kobiet,** którym partja socjalistyczna dała najwyższe godności jakiemi rozporządza.

Kiedy dałam wyraz zdumieniu, że właśnie Niemcy dopuścili kobiety w tak poważnej liczbie do stanowisk, oświadczyli mi bardzo wybitni towarzysze, że ugięli się „przed siłą konieczności". W życiu organizacyjnem obowiązuje pewna logika. Jeżeli daliśmy kobietom prawo polityczne, stały się one decydującym czynnikiem w układzie sił w państwie. Musimy dążyć do osiągnięcia jaknajwiększych wpływów wśród kobiet,— to hasło socjalistów w Niemczech.

Tak mówią niemieccy towarzysze! Przy poparciu kobiet, zdobywają mandaty dla siebie ale i dla kobiet.

Wspaniale rozbudowana **Robotnicza Opieka Społeczna,** pod przewodnictwem tow. posłanki **Marji Juchacz,** objęła całe Niemcy.

W Berlinie Rob. Opieka Społeczna otworzyła dwuletnią szkołę z internatem, świetnie urządzonym. 35 kobiet, przeważnie młodych, słucha wykładów, odbywa praktyczne ćwiczenia w zakładach wychowawczych i t. d. Kursy dokształcające dla kobiet liczyć można na setki. To też rośnie zastęp towarzyszek czynnych w robocie. Młode dziewczęta-robotnice, świetne mówczynie — spotyka się w każdym większym ośrodku organizacyjnym.

Tak, socjaliści w Niemczech nie spoczywają. Rozbudowują organizacje; od dzieci po przez młodzież i kobiety obejmują świat pracy.

Prasa socjalistyczna jest potężną bronią w walce o wpływy, o duszę narodu w Niemczech. W każdem mieście partja ma własny dziennik, pisma dla dzieci, młodzieży, dla kobiet, które rozchodzą się w setkach tysięcy nakładu dziennego.

Wzrost świadomości socjalistycznej w Niemczech jest najpewniejszą rękojmią pokoju. O ten wał rozbić się muszą zapędy reakcji nacjonalistycznej, tak groźnej dla pokoju świata.

Kobiety nie są już biernymi obserwatorami wypadków. W tej akcji o epokowem znaczeniu rzucą na szalę całą siłę swoich wpływów politycznych i wychowawczych.

Przeciwko zbrodniczemu krwi rozlewowi, przeciwko wojnie, organizują się kobiety - socjalistki w Niemczech i na całym świecie, podając rękę wszystkim, którzy te hasła zrozumieli i podjęli.

Dorota Kłuszyńska.

Najtańszy w Warszawie!
TEATR ROBOTNICZY
„ATENEUM"
ul. Czerwonego Krzyża 20.
Dziś i jutro
arcywesoła komedja
FREDRY
„Oj młody, młody!"

Już wyszedł z druku nowy numer **„Głosu Niezależnego"** pisma akademików - socjalistów ze Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej.

Numer zawiera bogatą treść ideologiczną.

Cena numeru 45 gr.

Do nabycie w „Robotniku" i w Księgarni Robotniczej.

PRZEGLĄD PRASY

1 Maj w Warszawie.

Przywykliśmy już oddawna do kłamstw prasy burżuazyjnej w sprawozdaniach z obchodu święta robotniczego. Co roku powtarza się ta sama komedja bagatelizowania, pomniejszania i ośmieszania uroczystości majowej. Ale nikt się już tem nie przejmuje, nikogo to nie dziwi.

W r. b. nastąpiło jednak zróżniczkowanie. Endecja jest w „opozycji" do Rządu, więc markuje „bezstronność" wobec socjalizmu w ten sposób, że z B. B. S. drwi, a P. P. S. skazuje na upadek. Ponieważ ten „upadek" trwa już od trzydziestu kilku lat, a P. P. S. czuje się jaknajlepiej, więc ten wyrok sam siebie skazuje na śmiech.

Bardziej interesujące są oczywiście wynurzenia prasy sanacyjnej. Z wyjątkiem **„Dnia Polskiego",** który wogóle nie wie co począć z „fantem" 1-szo majowym, reszta dzienników sanacyjnych przedzierzgnęła się w **bebesowską.**

„Przegląd Wieczorny" jeszcze w środę obdarzył swemi względami Plac Teatralny, a P. P. S. „złośliwie" pomieszał z „lewicą" i komunistami. Akcja nasza — oświadcza organ p. Fryzego — poniosła fiasko. Jakże wyglądała „akcja" B. B. S.? Oto **„A. B. C."** stwierdza, że współpracownik tego pisma dokładnie obliczył liczbę uczestników pochodu B. B. S. Wynosił on **2.200 ludzi,** w czem było 1.500 członków milicji.

Gdyby nawet przypuścić, że ów współpracownik się omylił, to chyba nie tak dalece, by z... 35 tysięcy zrobił 2.200. A **„Przedświt"** podaje ni mniej ni więcej, tylko **35 tysięcy** uczestników demonstracji i pochodu B. B. S. Nic dziwnego, że swój sanacyjny 1 Maj nazywa „najwspanialszym Pierwszym Maja w Niepodległej Polsce". Słusznie, gdyż 1) poprzednich lat dzisiejsi bebesowcy szli w jednym szeregu z socjalistami, co nie przedstawiało dla nich nic „wspaniałego", 2) „najwspanialszy" dlatego, że za rok i tych „wspaniałości" już nie będzie.

„Kurjer Poranny" twierdzi, że ogromna większość mas ludowych stolicy stanęła pod sztandarami B. B. S. Jest to wierutna bajka. P. P. S. nie urządzała pochodu. Ale gdyby nasze trzy zgromadzenia ustawiono w pochód z orkiestrami, autami i milicją, to okazałby się on liczniejszy, niż pochód B. B. S.

Zresztą nawet taki ultra - bebesowy **„Czerwoniak"** oceniał w środę pochód B. B. S. na **3 tysiące** ludzi, a we wczorajszym numerze wogóle dyskretnie przemilcza rzekomą „siłę" B. B. S. A „Czerwoniak" ma „nosa"...

Ale paradnego figla spłatał Ehrenberg - senjor Ehrenbergowi - junior. Bo oto „Kurjer Poranny" przeciwstawia „państwową" B. B. S. naszej Partji, pozostającej pod „rozkazami" Międzynarodówki. A biedny **„Przedświt"** dopiero przed kilku dniami ślubował wierność Międzynarodówce, a odezwy majowe i napisy na transparentach roiły się od „międzynarodowości", której odpowiednikiem muzycznym była... „pierwsza brygada". Więc jakże tam z tą Międzynarodówką, panowie z B. B. S.? Wyście z niej nie wystąpili, a ponieważ w Międzynarodówce was niema, więc chyba Międzynarodówka... wystąpiła z B. B. S.!?

„Kurjer Poranny" „Czerwoniak", „Polska Zbrojna" poczytują Rządowi jako wielką zasługę, że pozwolił urządzić publiczne obchody i pochody. Jakgdyby Polska stanowiła jakiś szczęśliwy wyjątek w Europie. A przecież w takich krajach jak Czechosłowacja i Łotwa, 1 Maj jest nietylko legalnem świętem robotniczem, ale świętem **państwowem.** A ładnieby Rząd wyglądał, gdyby zabronił... B. B. S. świętować 1 Maja. Wszak nawet Federacja Pracy przyplątała się do święta robotniczego. Chciano poprostu 1 Maja również wyzyskać w celu rozbijania solidarności robotniczej.

Prasa sanacyjna wyciąga wniosek, że 1 Maj wykazał osłabienie żywiołów antypaństwowych, do których półgębkiem zalicza także P. P. S. Jedyną na to odpowiedzią jest — pogarda.

PAT również zaciągnął się do szeregów B. B. S., dowodząc, że P. P. S. nie urządziła pochodu na pl. Piłsudskiego z powodu małej ilości uczestników. Otóż P. P. S. wcale nie planowała pochodu, który b. trudno było urządzić ze względu na to, że zebrania odbyły się w 3-ch tak odległych punktach miasta. **B.**

NAGRODA MUZYCZNA WARSZAWY

Rada Miejska na posiedzeniu w dniu 21 lutego 1929 r. uchwaliła:

„W roku 1929-30, przyznając nagrodę muzyczną poraz pierwszy, przyznać ją profesorowi Aleksandrowi Michałowskiemu, za pełną zasług i wszechstronną działalność muzyczną".

ZDARZENIA I LUDZIE

KOBIETA W SPORCIE

MOŻLIWOŚĆ ZAKAZU UDZIAŁU W IGRZYSKACH OLYMPIJSKICH

Bardzo były burzliwe obrady Komitetu olympijskiego w Lozannie przed niespełna miesiącem. Ze strony wielu delegatów zaznaczyła się bardzo silna opozycja wobec udziału kobiet w przyszłych igrzyskach olympijskich, które mają się odbyć za trzy lata w Stanach Zjednoczonych.

Przeciwnicy kobiet utrzymywali, że zawodniczki mniej przywiązują wagi do własnych wyczynów sportowych, aniżeli do możliwości wystawienia na widok publiczny swej urody i pięknej budowy ciała. Powoływali się przytem na znane wypadki podczas biegu pań w Amsterdamie w roku ubiegłym, kiedy wiele zawodniczek omdlało z wyczerpania, i kiedy już zaczęto mówić o tem, że, cokolwiek pocznie się z zawodami kobiecemi na Olympjadach, biegi na dłuższe dystanse dla pań muszą być zaniechane.

Zarysowuje się możliwość, że kobiece zawody — wszelkie kobiece zawody — będą odwołane na olympjadzie w Los Angelos.

Polemika na temat „kobieta a olympjada" niezawodnie przybierze szerokie rozmiary i wyjdzie poza krąg specjalistów sportowych. Zagadnienie jest istotnie bardzo ciekawe i zawiłe i potrąca o wiele innych kwestyj, związanych z olympjadami, głównie o sprawę JEDNOSTKOWYCH WYCZYNÓW sportowych, dla których przecież urządza się olympjady.

Na tem właśnie polega zasadnicza wada olympjad burżuazyjnych, że niedoceniają one masowych pokazów i zawodów zespołowych. W jednostkowych zawodach kobiety istotnie narażone są na zbyt wielki wysiłek, a mistrzynie łatwo, choć niesłusznie posądzone być mogą o to właśnie „wystawienie na widok publiczny urody i pięknej budowy ciała".

O ileż szlachetniejszy jest sport robotniczy, stawiający sobie za cel główny masowy udział ludzi pracy w sporcie i zespołowe współzawodnictwo!

Nie będzie powodu do ubolewania, jeżeli udział kobiet w igrzyskach będzie ograniczony, mimo, że polski sport może być bardziej, niż sport innych krajów dotknięty wyłączeniem pań z olympjad. Przecież słynna nasza dyskobolka p. Konopacka zdobyła dla barw polskich jedyny czempionat...

W związku z tem posiedzeniem lozańskiem Komitetu olympijskiego podawano sobie w Warszawie z ust do ust zabawną anegdotę. Oto upatrzony w ostatniej chwili na stanowisko ministra jednego z resortów gospodarczych pułkownik - dyplomata nie mógł być odnaleziony w stolicy państwa, w którem był akredytowany Sprawa była pilna, przesilenie gabinetowe trzeba było kończyć, a p. posła ani rusz nie można było ściągnąć do Warszawy. Szukano go po Europie całej, aż odnaleziono w Lozannie, na posiedzeniu Komitetu olympijskiego.

Złośliwi twierdzą, że dowiedziawszy się o niebezpieczeństwie, które groziło tam kobietom, pośpieszył na odsiecz, jako doskonały znawca tej sprawy. Odszukany w Lozannie najszybszemi pociągami podążył do Warszawy na odsiecz skarbu państwa.

J. S.

GAB. LECZNICZY
Dr. Jan Ałapin Królewska 31 (obok Marszałk.)
specj. dla chor. wener., niemocy płc. i skóry od 9 r. do 8½ w.
Niedz. 9—2. Wizyta 4 zł.

GROŹNY STAN BEZDOMNOŚCI W STOLICY

Zagadnienie bezdomności zaczyna przedstawiać się na terenie stolicy znowu groźnie. Przedewszystkiem zaczynają napływać bezdomni ze 154 domów, zagrożonych zawaleniem się, z których około 1.000 rodzin zakwalifikowano do usunięcia. Oprócz tego, wobec upływu okresu zimowego, komornicy przystępują do wykonywania dotychczas wstrzymywanych eksmisji. Takich rodzin jest codziennie kilkanaście.

Tymczasem wszystkie schroniska miejskie są przepełnione. Pozbawieni dachu nad głową lokują się pod gołem niebem w pobliżu schronisk miejskich na Żoliborzu i w nocy przechodzą przez ogrodzenie.

W ten sposób zlikwidowane w jesieni ub. r. przebywanie bezdomnych pod gołem niebem, staje się znowu bolączką stolicy, a zarazem jest nowym jaskrawym dowodem niedołęstwa i nieróbstwa bebesowo - endeckiego magistratu.

MIŁE ZAKONCZENIE DNIA

NAJUDATNIEJSZE Z UDATNYCH

Przedstawienia arcywesołej komedji Fredry **„Oj młody, młody"**, wystawionej obecnie w teatrze **„Ateneum"**, należą bezsprzecznie do najbardziej udatnych przedstawień, jakie widzieliśmy w tym teatrze.

Dowcipna i obfitująca w arcykomiczne sytuacje komedja Fredry, przedstawiająca splot wesołych nieszczęść, jakie na dwór wiejski ściągnął przyjazd kochliwego młodzieńca — grana jest w teatrze **„Ateneum"** z werwą i temperamentem.

To też **„Oj, młody, młody"** osiągnie niewątpliwie rekord powodzenia w teatrze **„Ateneum"**.

Dzisiaj każdy ma dzień wolny — niechaj więc w dniu tym nie zapomina o teatrze robotniczym i odwiedzi go.

Teatr **„Ateneum"** jest pierwszym i jedynym teatrem robotniczym w Warszawie.

Winien on znajdować poparcie wszystkich robotników warszawskich.

Po popołudniowej wiosennej przechadzce — wieczór spędzony w teatrze **„Ateneum"**, będzie miłem ukoronowaniem wolnego od pracy dnia.

Miłem i taniem, bowiem teatr **„Ateneum"** jest najtańszym teatrem w Warszawie.

WALNE ZEBRANIE SYNDYKATU DZIENNIKARZY WARSZAWSKICH

Dnia 5 maja r. b., w pierwszym terminie o godz. 10.30, w drugim terminie o godz. 11 rano, odbędzie się walne zgromadzenie Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich. Porządek dzienny obejmuje sprawy następujące:

1) Wybór przewodniczącego, zastępcy, sekretarza i członków prezydjum walnego zgromadzenia.

2) Odczytanie protokółu z poprzedniego walnego zgromadzenia.

3) Sprawozdanie Zarządu: a) sprawozdanie Sekretarjatu, b) sprawozdanie skarbnika, c) sprawozdanie o wynikach ankiety zawodowej.

4) Wnioski Zarządu: a) ratyfikacja przystąpienia do Centralnej Organizacji, b) sprawa kooptacji członków Zarządu na miejsce niewypełniających obowiązków, c) zaregestrowanie biura pośrednictwa pracy, d) nadużywanie legitymacji i uprawnień członkowskich, e) upamiętnienie 10-lecia Syndykatu, f) uregulowanie sprawy funduszów pożyczkowych i oszczędnościowych, g) sprawa wysokości i kategorji składek członkowskich, h) preliminarz budżetowy na r. 1929-1930.

5) Sprawozdanie i wnioski Komisji Rewizyjnej.

6) Pierwsze czytanie projektu nowego statutu.

7) Wybór nowego Zarządu.

8) Wybór Komisji Rewizyjnej.

9) Wybór Sądu Koleżeńskiego.

10) Wolne wnioski.

ECHA LIPCOWEGO WYWIADU MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

W dniu wczorajszym w Sądzie Okręgowym XII Okręgu w Warszawie zapadł jeszcze jeden wyrok, skazujący w jednej z wielu spraw prasowych, będących następstwem głośnego lipcowego wywiadu marszałka **Piłsudskiego**.

W związku z tym wywiadem pojawił się w **„Głosie Cukrownika"**, organie Związku Zaw. Robotników Cukrowni, artykuł p. t. **„W przededniu ostatecznej rozgrywki"**, wskazujący na niebezpieczeństwo zagrażające obecnemu ustrojowi Rzplitej i stwierdzający, ża klasa robotnicza bronić będzie wszelkiemi dostępnemi jej środkami demokracji w Polsce.

Powyższy numer **„Głosu Cukrownika"** został skonfiskowany, zaś redaktor odpowiedzialny tego miesięcznika **tow. Feliks Nowacki** oraz autor skonfiskowanego artykułu **tow. Józef Mieszkowski** stanęli wczoraj przed sądem, oskarżeni z art. 119 i 121 K. K. za „podburzanie do nienawiści między warstwami".

Obronę wnosił tow. **poseł dr. Adam Pragier**; w świetnem przemówieniu, wskazał, że oskarżeni stali na stanowisku obrony istniejącego ustroju Państwa, podkreślając nielogiczne sformułowanie aktu oskarżenia w pierwszej części, cytującego poszczególne wprost z tekstu wyrwane zdania, omawiające wywiad **Piłsudskiego** i jego obecne stanowisko wobec klasy robotniczej, zaś w sformułowaniu samego oskarżenia zarzucające sianie nienawiści między klasami społecznemi.

Tow. tow. **Mieszkowski** i **Nowacki** zostali skazani każdy na 3 miesiące twierdzy.

Od wyroku tego została wniesiona apelacja do wyższych instancyj sądowych.

Wiadomości Z CAŁEGO KRAJU

BIAŁA PODLASKA

ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKU ZAW. ROBOTNIKÓW ROLNYCH

Odbył się zjazd delegatów Zw. Zaw. Rob. Rolnych z powiatów: Bialskiego, Konstantynowskiego, Radzyńskiego i Włodawskiego oraz Brzeskiego. W obradach brało udział 150 delegatów. Na przewodniczącego zjazdu powołano tow. **Urbacha**. Sekretarz Oddziału Związku, tow. Krajewski, złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności, z którego wynika, że Oddział w ostatnich miesiącach wykazał wielką żywotność i liczba członków znacznie zwiększyła się. Obszerny referat w sprawach robotników rolnych i zgłoszonych przez PPS projektów ustaw wygłosił tow. poseł **Kwapiński**, zaś tow. poseł **Chodyński** omówił rozbijacką robotę p. Niskiego, która, mimo wielkich nakładów pieniężnych i protekcji czynników rządowych, nie daje, wobec uświadomienia proletarjatu wiejskiego— żadnych rezultatów.

Po obszernej dyskusji, utrzymanej w bardzo poważnym nastroju, została jednomyślnie przyjęta rezolucja, która zakłada energiczny protest przeciwko zamiarom partyj rządowych pogwałcenia zasad demokracji i praw ludu pracującego; wyraża pełne zaufanie Związkowi Zaw. Rob. Rolnych; potępia ohydną robotę p. Niskiego; żąda rozszerzenia ubezpieczeń społecznych na wieś; zobowiązuje się udzielić pełnego poparcia PPS w decydującej walce z reakcją.

Zjazd zakończono odśpiewaniem pieśni rewolucyjnej.

BARANOWICZE

JESZCZE O RZĄDACH KOMISARSKICH W POW. KASIE CHORYCH

Kilkakrotnie poruszaliśmy już na łamach „Robotnika" sprawę skandalicznej gospodarki komisarskiej w Powiatowej Kasie Chorych w Baranowiczach.

Dnia 17 marca r. b. na wiecu P. P. S. podjęto w tej sprawie rezolucję, stawiając szereg konkretnych zarzutów Zarządowi Kasy i żądając rozpisania wyborów do Rady.

Odpisy rezolucji zostały rozesłane wszystkim zwierzchnim urzędom, ale, jak dotychczas, bezskutecznie.

Wprawdzie przyjeżdżali lustratorzy z Warszawy i z Wilna, ale rezultat dochodzeń trzymany jest w tajemnicy. Osób, które na wiecu stawiały Zarządowi Kasy zarzuty i podpisały rezolucję, nie uważano za stosowne zbadać, a tymczasem p. komisarz Zambrowicz, wraz z osławionym „kierownikiem" p. Gniazdowskim, rządzą dalej i prowadzą instytucję do upadku.

Po lustracji, jak się dowiadujemy, p. komisarz wydał absurdalne zarządzenie pracownikom Kasy, aby w przeciągu **tygodnia** wyrównali wszystkie zaległości, powstałe w poszczególnych działach, dzięki nieumiejętnej administracji i ciągłym zmianom personalnym, w przeciwnym razie, jak głosi okólnik p. komisarza, będą wynajęci dodatkowi pracownicy, na koszt stałych urzędników Kasy. **Zaznaczamy, że obecnie i tak personel Kasy pracuje po 10 godzin na dobę.**

Dochodzą nas niepokojące pogłoski, że braki w składnicy aptecznej Kasy Chorych w Baranowiczach dosięgają sumy kilku tysięcy złotych, co, wraz z poprzedniemi, podanemi przez nas faktami, charakteryzuje dostatecznie obecną gospodarkę Kasy.

Zapytujemy publicznie raz jeszcze, jak długo władze nadzorcze zamierzają tolerować istniejący stan rzeczy w powiatowej Kasie Chorych w Baranowiczach.

ŻYRARDOW

ODSŁONIĘCIE SZTANDARU ORGAN. MŁODZIEŻY T. U. R.

W niedzielę odbyła się w Żyrardowie uroczystość odsłonięcia nowego sztandaru Organizacji Młodzieży T.U.R.

W pięknie udekorowanej sali Zw. Zawodowego za stołem prezydjalnym usiedli tow. tow. **Kowalski, Grzelakówna, Kotowicz, Michalak i Josepyszyn.**

Tow. poseł **Dubois**, w imieniu K. C. O. M. T.U.R. wręczając sztandar tow. **Zielińskiemu** —przewodniczącemu miejscowej organizacji młodzieży T. U. R., wygłosił okolicznościowe przemówienie a tow. **Obarski**, sekretarz Egzekutywy Okręgowej Org. Mł. T.U.R. powitał nowy sztandar i życzył organizacji rozwoju i pomyślnych wyników pracy.

Członkowie miejscowej organizacji młodzieży bundowskiej „Zukunft" przybyli na uroczystość przynosząc ze sobą list z pozdrowieniami.

Uroczyste zebranie zakończył referatem tow. poseł **Dubois**.

Odśpiewaniem Hymnu Młodzieży i wspólną fotografją zakończono uroczystość.

PRUSZKOW

ODSŁONIĘCIE SZTANDARU PPS.

Dn. 28 kwietnia r. b. Organizacja nasza w Pruszkowie obchodziła podniosłą uroczystość odsłonięcia sztandaru. Z ramienia Warszawskiego Komitetu Powiatowego, przemówił tow. **Kazimierz Domosławski**, poczem zabrali kolejno głos członkowie Komitetu Miejscowego tow. tow.: **Książak, Domański A., Kozłowski, wzywając obecnych do niezłomnego wytrwania przy sztandarze P. P. S.**

Należy podkreślić, że nasza organizacja pruszkowska rozwija się bardzo pomyślnie.

Po zakończeniu uroczystości, zebrani uchwalili jak najostrzej zaprotestować przeciw haniebnej napaści na towarzyszy, plakatujących odezwy 1-szo majowe, której ofiarą stał się nasz oddany towarzysz, **Wiktor Strzelecki.**

ZYCIE I PRACA ROBOTNICZEJ WARSZAWY

ZNOWU BANDYCKI NAPAD PAŁKARZY

Wczoraj pałkarze B. B. S. dokonali znowu bandyckiego napadu na jednego z naszych towarzyszów.

Bebesowcy: **Suchecki** i **Barański** napadli przed fabryką Skody na tow. **Bryndę**, korzystając z tego, że był sam— i pobili go kolbami rewolwerów, **przyczem dali do niego 7 strzałów, które chybiły.**

Bebesowcy mścili się za zorganizowanie przez tow. **Bryndę** wspaniałej masówki w „Skodzie", we wtorek, dn. 30 kwietnia.

PORADNIA PRAWNA PRZY RADZIE ZAWODOWEJ

Z dniem 22 kwietnia r. b. rozpoczęła swą działalność Poradnia Prawna przy Radzie Zawodowej m. Warszawy.

Brak takiej organizacji oddawna się odczuwało, a kilkakrotnie organizowane dotychczas poradnie prawne przy poszczególnych Związkach, wskutej swej dorywczości i nieobjęcia ogółu Związków — tych potrzeb nie zaspakajały.

Obecnie powstała Poradnia, oparta na zasadach autonomicznych, rządząca się swym statutem, a korzystająca z pomocy licznych tow. tow. adwokatów (około trzydziestu) w Warszawie — daje rękojmię pomocy prawnej proletarjatowi, zorganizowanemu w Związki.

Poradnia udzielać będzie pomocy prawnej członkom Zw. Zawod., należącym do Rady Zawodowej m. Warszawy, władzom poszczególnych Związków, względnie samej Radzie Zawodowej, przyczem członkom Zw. Zawodowych w zasadzie tylko w sprawach:

a) cywilnych i administracyjnych, związanych z ustawodawstwem pracy, lub z działalnością zawodową, względnie polityczną,

b) mieszkaniowych,

c) karnych, związanych z działalnością zawodową lub polityczną i

d) alimentarnych.

Inowacją w stosunku do dotychczasowo praktykowanego sposobu udzielania pomocy prawnej — jest udzielanie tej pomocy przez adwokatów w ich kancelarjach, w zwykłych godzinach przyjęć.

Do adwokatów, według specjalności, kierowani są petenci przez **Sekretarjat Rady Zawodowej m. Warszawy**, mieszczący się przy ul. **Wareckiej 7**, II piętro, w dnie powszednie od **6 do 8 wiecz.** (tel. **140-73**).

Zainteresowani winni zgłaszać się z opłaconą książeczką członkowską.

W skład zarządu Poradni weszli tow. tow. prezes adw. M. **Rudziński**, wiceprezes adw. **L. Honigwill**; sekretarz i skarbnik adw. **J. Stopnicki.**

Członkowie adw. **J. Littauer** i **A. Ławkowicz.**

„REWOLUCYJNE" POMYSŁY NIEDOBITKÓW B.B.S. W TRAMWAJACH

Nieliczni bebesowscy zwolennicy w tramwajach postanowili i na Święcie Robotniczem zrobić „interes". (Wogóle, bebesowcy tramwajowi, jak wiadomo, lubią robić „interesy"). Pozatem „nie wypadało" robić przykrości zwierzchnikom za klepanie „frakcji rewolucyjnej" po ramieniu podczas niesławnego obchodu „dziesięciolecia" w Radzie Miejskiej.

Dość, że wiceprezes B. B. S. na tym terenie akurat na 1 Maja wyrobił sobie urlop, inni, jak Janiszewski (skarbnik B. B. S.), Maciejewski z Muranowa, Białaszek i wielu innych — wzięli kartki do doktora, by mieć usprawiedliwienie opuszczenia pracy w dzień proletarjackiego Święta. Pomniejsze zaś rybki bebesowe — wprost przehandlowały dzień wolny od pracy, pełniąc służbę poza kolejką, aby przypadkiem Dyrekcja Tramwajów nie miała do nich pretensji za świętowanie 1 Maja.

Jednem słowem — „rewolucja" tego rodzaju, by dyrekcyjny wilk był syty i bebesowa owca cała.

SZCZĘŚLIWE LOSY

do 1-ej klasy 19-ej Loter. Państw. są jeszcze do nabycia w znanej ze szczęścia i wielkich wygranych kolekturze

A. W. WOLAŃSKA

Warszawa, ul. Nowy-Swiat Nr. 19.

I-szy Oddział ul. Chłodna 20. II-gi Oddział ul. Nowy-Świat 53.

Ogromne szanse wygrania. Co drugi los wygrywa.

Główne wygrane: zł. 750.000.—, 400.000.—, 350.000.—, 150.000.—, 100.000.— i wiele, wiele innych.

Ogólna suma wygranych zł. 28.272.000.—

Cena losu bardzo nizka: ¼ zł. 10.—, ½ zł. 20.—, 1/1 zł. 40.— daje możność uczestniczenia każdemu w tej wielkiej grze o przyszłość.

Wszyscy, którzy nabywają losy w naszej szczęśliwej kolekturze mają ogromne szanse wygrania, gdyż u nas stale padają największe wygrane, a między wielu innemi w 5-ej klasie 17 L. P. premja zł. 400.000.— na Nr. 140807, w I-ej klasie 18 L. P. główna wygrana zł. 75.000.— na Nr. 146747, w 5-ej kl. 18 L. P. zł. 150.000.— na Nr. 85708.

Ciągnienie 23 i 24 maja.

Na prowincję wysyłamy po wpłaceniu należności na nasze konto w P. K. O. Nr. 7192 lub za zaliczeniem pocztowem po otrzymaniu zamówienia.

POKWITOWANIA

Na Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci.

Celem wyrażenia serdecznego uznania tow. **J. Cynarskiemu** za pracę w Stowarzyszeniu b. więźniów politycznych, oraz za szczerą i logiczną obronę interesów b. skazańców politycznych — 22 członków warszawskiego koła Stowarzyszenia z tow. tow. **Skubińskim, Smerdzyńską, Michałowskim i Adamowiczem** na czele — składa zł. 34 na Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci.

Ku upamiętnieniu pierwszego dziesięciolecia odzyskanej niepodległości państwowej Polski odbędzie się w czasie od

16 maja do 30 września 1929 r.

pod protektoratem

PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

PIERWSZA OGÓLNO-POLSKA

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu

Wystawa obejmuje działy: kultury i sztuki, przemysłu i rolnictwa, wychowania fizycznego i sportów, emigracji.

Wzniesiona zbiorowym wysiłkiem Narodu i Rządu, POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA stanie się potężną dźwignią polskiego życia kulturalnego i gospodarczego.

POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA spełni tylko wtenczas całkowicie swe wielkie zadanie, jeżeli ją zobaczy cała Polska.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

O. K. R. P. P. S. — WARSZAWA

W poniedziałek, 6 b. m., o godz. 6-tej wieczorem, w lokalu Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS.

NIEDZIELA, 5 b. m.

Dzielnica Jerozolima. Zebranie „Skody". O godz. 11 rano w lokalu Wydz. Kobiecego, Leszno 53, odbędzie się zebranie członków fabryki „Skoda".

RUCH ZAWODOWY

BACZNOŚĆ METALOWCY FABRYK PRYWATNYCH I UWOJSKOWIONYCH.

W piątek, dnia 3 maja b. r. o godz. 11 rano w lokalu Związku Metalowców ul. Leszno 53, odbędzie się posiedzenie Zarządów Oddziałów I i II, fabryk prywatnych i uwojskowionych.

Ze względu na ważność spraw, upraszamy o punktualne i niezawodne przybycie.

MŁODZIEŻ

Z. N. M. S.

W sobotę dn. 4 maja o godz. 8 wiecz., w lokalu przy ul. Długiej nr. 19, I p., odbędzie się Walne Zebranie koła Uniwersyteckiego. Na porządku dziennym sprawy b. ważne.

Zebranie Referatu Harcerskiego K. C. Organizacji Młodzieży T. U. R., odbędzie się dziś, 3 b. m., o godz. 7-ej wiecz. w lokalu przy ul. Wareckiej nr. 7.

Proszeni są tow. tow.: Dr. Pragierowa, Garlicki, Dubois, Jędrzejewski i Deptuła.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA MŁODZIEŻY T. U. R.

Koło im. Ksawerego Praussa „Powiśle". W dniu 9 b. m. (czwartek) przypada 3-lecie istnienia Koła. Na program obchodu złożą się: mecz piłki nożnej, w godzinach rannych, uroczysta Akademja — o godzinie 4 popoł. oraz Wieczornica towarzyska w Klubie Akademickim — o godzinie 7 wieczorem.

Koło im. L. Waryńskiego. W niedzielę, dnia 5 maja odbędzie się wycieczka do Cytadeli, na miejsce straceń. Zbiórka o godzinie 10.30 rano, przy Dworcu Gdańskim.

Związek prac. komunalnych i inst. użyt. publ. w Polsce. Odwołuje się na dzień dzisiejszy posiedzenie Komitetu Wykonawczego, które zostaje wyznaczone na wtorek, dnia 7 maja 1929 r. o godz. 3 popoł., w lokalu Związku, przy ul. Wareckiej 7.

Wszyscy członkowie Komitetu proszeni są o przybycie.

Sekretarjat generalny.

KRONIKA

STAN POGODY.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie, na południu kraju zachmurzenie większe z możliwością deszczów. Dość ciepło. Słabnące wiatry zachodnie na północy, pozatem miejscowe.

Odczyty o wyborze zawodu. W bieżącym tygodniu staraniem Polskiego Towarzystwa Eugenicznego odbędą się w auli Uniwersytetu przy ul. Krakowskie - Przedmieście 26 następujące odczyty dla maturzystów o wyborze zawodu: w sobotę 4 b. m. o godz. 7 wiecz. wygłosi odczyt prof. S. Plenkiewicz „O zawodzie handlowca", o godz. 8 wiecz. Dr. Nawroczyński „O zawodzie nauczyciela". W niedzielę 5 b. m. o godz. 12 w poł. mówić będzie Insp. Armji gen dyw. L. Berbecki „O zawodzie oficera", o godz. 1 prof. M. Lalewicz „O zawodzie architekta".

Akademja ku uczczeniu Marsz. Focha. W niedzielę, 5-go b. m. o godzinie 1 popoł. Stowarzyszenie Polsko - Francuskie organizuje w swej siedzibie (Bracka 18 m. 4, Sala T. N. S. W.) Akademję ku uczczeniu Marsz. Focha.

Związek Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych z dn. 1 maja r. b. zmienił swoją siedzibę i obecnie mieści się przy ul. Foksal 18, II-gie piętro.

Pobór. We wtorek, 7 maja, w kolejnym dniu powszechnego poboru w Warszawie mężczyzn urodzonych w r. 1908 i tych z pośród ur. w latach 1906 i 1907, którzy przy poprzednich przeglądach uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, winni stawić się: 1) zamieszkali w 7 i 8 dzielnicach I komisarjatu — w komisji poborowej nr. 1 oraz 2) zam. w 4 i 5 dzielnicach II komisarjatu — w komisji nr. 2, mieszczącej się przy ul. Stalowej 73, 3) zam. w 4, 5 i 6 dzielnicach 9-go kom. — w komisji nr. 3 (Huzarska 1, koszary DAK.), 4) zam. w 6, 7 i 8 dzielnicach 14-go kom. — w komisji nr. 4 (Stalowa 73) oraz 5) zam. w 3 i 4 dzielnicach 6-go kom. w komisji nr. 5 (Dobra nr. 72).

Otwarcie „Salonu wiosennego". Dziś nastąpi otwarcie wystawy zbiorowej prac artystów plastyków żydowskich p. n. „Salon Wiosenny" w nowym lokalu Żyd. Towarzystwa Krzewienia Sztuk Pięknych w Warszawie, przy ul. Królewskiej nr. 51. Otwarcie punktualnie o godz. 1 popoł.

RUCH KOBIECY

Posiedzenie Prezydjum Centralnego Wydziału Kobiecego, odbędzie się w piątek, 3 maja, o godz. 11 rano w Sejmie.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

10.15 Transmisja Nabożeństwa z Katedry Wileńskiej. 11.56 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.16— Transmisja poranku symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. 14.00 — 15.40 Przerwa. 15.40 Komunikat meteorologiczny. 15.45 „Kącik artystyczny Ligi Samowystarczalności Gospodarczej" (występ p. Kalinówny, artystki Teatru „Qui Pro Quo"). 16.00 —16.45 Audycja dla żołnierzy. 16.45 — 17.00 Przerwa. 17.00 Słuchawisko dla dzieci z Warszawy. 17.45 Odczyt „O poezji japońskiej" 18.10 Transmisja z Krakowa. 19.00 Rozmaitości. Komunikat Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce. 19.20 Odczyt p. t.: „Obchody rocznicy 3-go Maja". 19.45 — 19.55 Nadprogram, komunikaty. 19.56 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. W przerwie komunikat Teatrów Miejskich. Po transmisji komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, policyjny, sportowy, nadprogram, komunikaty PAT-a, oraz retransmisje ze stacji zagranicznych na aparatach „Marconi".

JUTRO.

11.56 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — 13.00 Koncert z płyt gramofonowych. 13.00 Komunikaty: rolniczy, meteorologiczny. oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 13.15 — 14.50 Przerwa. 14.50 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy. 15.10 Odczyt p. t.: „Romuald Traugutt". — 15.35 Odczyt „Przyrodzony obszar Polski w procesie historycznym". 16.00 „Przechadzki artystyczne po Warszawie". 16.25 Odczyt z działu „Historja". 16.50 Komunikat samorządowy. 17.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 18.00 Program dla dzieci. 18.50 Rozmaitości. Komunikat Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce. „Radjokronika". 19.35 — 19.55 Nadprogram, komunikaty. 19.55 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20.00 Odczyt „Dzieje muzyki polskiej". 20.30 Koncert wieczorny. 22.00—22.40 Komunikat lotniczo - meteorologiczny. Odczyt. Komunikaty PAT-a. Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram. 23.00 —24.00 Transmisja muzyki tanecznej.

ŻONOBOJSTWO

W Świątnikach Górnych (woj. krakowskie) rozegrała się krwawa tragedja małżeńska. Zamieszkujący tam Jan Korba, w czasie sprzeczki małżeńskiej wyciągnął nagle rewolwer i kilkoma wystrzałami położył na miejscu trupem żoną swą Marję. Żonobójcę aresztowano.

WYPADEK SAMOCHODOWY

Na rogu ul. Florjańskiej i Zygmuntowskiej dostał się pod samochód 60-letni Franciszek Wesołowski, dozorca miejski, który zamiatał jezdnię. Wesołowski doznał ogólnego potłuczenia.

POŻAR NA STACJI KOLEJOWEJ

W Ostrowi - Mazowieckiej, na stacji kolejowej podczas oczyszczania paleniska w lokomotywie przez palacza i dozorcę kolejowego, wynikł pożar, który zniszczył doszczętnie kotłownię i nasypalnię, należące do warszawskiej dyrekcji kolejowej. Straty wynoszą około 600.000 zł.

WYPADEK PRZY PRACY

W fabryce wyrobów żelaznych „Konrad Jarnuszkiewicz i S-ka" pracujący tam 47-letni Stefan Jóźwiak, ślusarz, w czasie pracy przy maszynie szlifierskiej, dotknął piły i doznał poranienja prawego łokcia. Poszwankowanego opatrzył na miejscu lekarz Pogotowia.

STRASZNY CZYN SZALENCA

ZABIŁ SIEKIERĄ 2 OSOBY I 5 PORANIŁ

Miasteczko Jaworzno w województwie krakowskim było terenem niezwykle wstrząsającego, krwawego dramatu. Oto dnia 1 b. m. mieszkaniec Jaworzna, 29-letni Karol Rytter z zawodu górnik, wszczął gwałtowną sprzeczkę z żoną swą, poczem porwał siekierę i rzucił się na żonę, lecz ta w porę zdążyła wyskoczyć przez okno na parterze na podwórze. Wtedy szaleniec doskoczył do kołyski i jednym ciosem zabił córkę swą 8-miesięczną Marję oraz 9-letniego Andrzeja Czopika, pasierba swego, a następnie zranił ciężko teściowę Julję Majcherczykową, która stanęła w obronie dzieci. Po tym szalonym czynie zbrodniarz wyskoczył na ulicę i poranił siekierą mieszkańców Jaworzna: Wawrzyńca Żbika, Stanisława Gładynia, Marję Smerdek i Alojzę Krzyżanowską. Na ulicy wynikł szalony popłoch. Przechodnie kryli się po sklepach i bramach. Dopiero przybycie kilku policjantów przy pomocy odważniejszych przechodniów przyczyniło się do rozbrojenia szaleńca, którego odprowadzono na posterunek policji w Jaworznie, a następnie przewieziono do szpitala dla umysłowo chorych. Wszystkich rannych przewieziono do szpitala.

W majowym Nr. „POBUDKI"

wśród wielu ilustracji i stałych działów, prowadzonych przez zespół redakcyjny, znajdujemy większe rozprawy i utwory

B. Limanowskiego. — Rozmyślania nad przyszłością Polski.

St. A. Radka nowela o człowieku flegmatycznym i żandarmie, który przenosił bibułę.

Andrzeja Struga — Nad Mogiłą Nieznanego Żołnierza.

A. Dobrowolskiego — Amundsen. **O Zubatowie i zubatowszczyźnie, o ochrannikach i naszych gabinetach** i t. d.ó

Cena numeru 40 gr. Objętość zwiększona.

Ogłoszenia drobne

Zęby sztuczne. Reperacja na poczekaniu. Członkom Kasy Chorych podług kosztorysu. Długoletnia gwarancja. Przy laboratorjum gabinet dentystyczny — Senatorska 30.

AMERYKAŃSKA Szkoła Samochodowa Y. M. C. A. Warszawa, Miodowa 10 Tel. 305-57 Tanio. Ratami. Nauczamy z gwarancją.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

WYSCIGI KONNE

ZAPISY NA DZIŚ.

Gonitwa. I Nagr. 1800 zł. dla 4 l. i st. koni. Dystans 2100 mtr. Vedette, Eldorado.

Gonitwa II. Nagr. 1800 zł. dla 3 l. koni. Dystans 1300 mtr. Florida II, Sandomierzak.

Gonitwa III. Nagr. 2500 zł. dla 3 l. koni. Dystans 2100 mtr. Fanfara II, Monte Carlo.

Gonitwa IV. Nagr. 2100 zł. dla 4 l. i st koni. Dystans 2100 mtr. Bramin, Resonance B. W., Edynburg, Huk, Frasquita II, Figaro.

Gonitwa V. Nagr. 1500 zł. dla 4 l. i st koni. Dystans 1600 mtr. Tędy Siędy, Bataliana, Baletniczka, Georgonja, Irish Bee, Irrasati, Korea, Magda, Efigie Royal.

Gonitwa VI. Nagr. 1600 mtr. dla 4 l. i st. koni. Dystans 2100 mtr. Waleczny, Hermosa, Vedette, Wiking, Ammon, Escalibor, Baccarat.

Gonitwa VII. Nagr. 1600 zł. dla 3 l. koni. Dystans 2100 mtr. Flibuster, Maur, Fijołek, Centaur

NASZE TYPY:

Gonitwa I — Eldorado.
Gonitwa II — Florida.
Gonitwa III — Monte Carlo.
Gonitwa IV — Huk, Bramin.
Gonitwa V — Bataliana, Magda.
Gonitwa VI — Hermosa, Escalibor.
Gonitwa VII. Flibuster, Centaur.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

KINO „TĘCZA“ Przejazd 9.
Ostatnie 3 dni!
WIERA MIRCEWA
dramat w 12 akt.
W roli głównej M. JACOBINI G. CHMARA.
p/g sztuki URWANCEWA.
Na Scenie Wielka Premjera
Pchaj się, Pchaj
Wielka rewja artystyczna
w obrazach z udziałem 14 osób pióra REJA.
Początek o godz. 6. W Sobot., Niedz. i Święta o godz. 4.

KINO-REWJA „SŁOŃCE“
Bielańska 5. Pocz. o g. 4, ost. 10.
Dziś podwójna premjera!
Film i Rewja!
Na ekranie:
Włodzimierz Gajdarow
Liana Haid
w wielkim przebojowym filmie
BIAŁA NIEWOLNICA
Na scenie rewja atrakcyjna w 10 obr. z udziałem aktorów operetkowo-rewjowych
Rano, Południe i Noc.
Ceny biletów: Balkon 1.25, amfiteatr 1.75, parter 2.25.

6 MAJA UKAŻE SIĘ
SZTAFETA ROBOTNICZA

Kino „PALACE“
Chmielna 9. Pocz. o godz. 6-ej pp.
W. PUDOWKIN
Twórca „Burzy nad Azją“
jako reżyser i wykonawca roli głównej w arcydziele TOŁSTOJA p. t.
„ŻYWY TRUP“
Specjalnie do tego filmu: Chór cygański i orkiestra bałałajeczników.

CASINO Nowy Swiat 50
Pocz. o g. 4, 6, 8 i 10.
Orkiestra pod bat.
A. FURMAŃSKIEGO
NAJLEPSZY FILM SEZONU!
EMIL JANNINGS
w filmie produkcji
ERNESTA LUBITSCHA
p. t.
INTRYGANT
Partnerzy: FLORENCE VIDOR I LEWIS STONE.
Wytwórnia: „PARAMOUNT“

KINO-VARIÉTÉ „ASTRA“
Dzika 51.
Na ekranie:
Żółty Paszport
NA SCENIE: Występy Artystów nowego zespołu pod kierunkiem
Bolesława Norskiego-Nożycy
Humor — śpiew — tańce.
Anons: W sobotę i niedzielę 4 i 5 kwietnia od godz. 12-ej do 3-ciej po południu Poranek dla dzieci z występami artystów.
16 maja Benefis i wieczór pożegnalny Bolesława Norskiego-Nożycy.

„PAN“ NOWY-ŚWIAT 40.
Początek o g. 4 pp.
Wielki dramat morski
UPIÓR OCEANÓW
Ryszard Arlen
Jacqueline Logan
Hobart Bosforth

CAPITOL Marszałkowska 125.
Pocz. o g. 5 pp.
Ostatnie dni!
Ceny miejsc zniżone: Balkon — 1 zł. Parter — 2 zł.
BURZA NAD AZJĄ
PUDOWKINA

CO GRAJĄ KINA

Apollo: „Żywy trup“ z Pudowkinem.

Astra (Dzika 51): „Żółty paszport“ z Anną Sten.

Capitol: „Burza nad Azją“ Pudowkina.

Casino: „Intrygant“ (The Patriot) Lubitscha z Emilem Janingsem i Florence Vidor.

Coloseum: „Tancerka“ z Dolores del Rio.

Filharmonja: „Tancerka“ z Dolores del Rio.

Miejski: „Ostrzegam“ z Laurą la Plante.

Palace: „Żywy trup“ Tołstoja z Pudowkinem w roli głównej.

Pan: „Upiór oceanów“ z Ryszardem Arlen.

Quo Vadis: „Intrygant“ z Janingsem.

Rococo: „Ben Ali“ z Ramonem Novarro.

Słońce: „Metropolis“ z Brygidą Helm.

Splendid: „W pazurach lamparta“ i „Panna — szofer“.

Stylowy: „Sportowiec z miłości“ z Buster Keatonem.

Światowid: „W otwarte karty“ i „Ściśle poufnie“.

Tęcza (Przejazd 9): „Wiera Mircewa“ z Marją Jacobini.

Wodewil: „Ochotnik“

Bajka (Żelazna 69): „Stać! Tu Eddie Polo!“

Bellona (Leszno 2): „Wschód i Zachód“.

Hollywood (Hoża 26): „Kobiety na ślizgiej drodze“ z Igo Symem.

Italja (Wolska 32): „Shańbiona“.

Kometa (Chłodna 49): „Piękna grzesznica“.

Kino „Domu Żołnierza“ (Zugmuntowska 3) „W jarzmie grzechu“.

Mewa (Hoża 38): „Pieniądz“ z Brygidą Helm.

Muza (Plac 3-ch Krzyży): „Kusicielka“ z Gretą Garbo.

Praga (Targowa 71): „Pat i Patachon jako bohaterowie“.

Sokół (Marszałkowska 69): „Siódmy cud świata“.

Trianon (Sienkiewicza 9): „Szeik Fazie“.

Uciecha (Złota 72): „Hrabina Paryża“.

Tombola (Marszałkowska 34): „Dlaczego kobieta zdradza?“ i „Żono słuchaj męża“.

Wisła: Tamka 36) „Tajemnica przystanku tramwajowego“.

KINEMATOGRAF MIEJSKI
Hipoteczna 8. Długa 25.
Początek o godz. 6³⁰.
Soboty, niedziele i święta o godz. 5³⁰.
OSTRZEGAM!
Realizacja Paweł Leni.
W rolach głównych:
Laura La Plante
John Boles
Wł. b. „Universal“ Nadprogram: Boulogne (natura). Komedja.
Codziennie seanse oświatowe wyłącznie dla szkół. W soboty o godz 12-ej, niedziele i święta o godz. 11⁴⁵ i 1¹⁵ dla publiczności.

STREERUWITZ KANDYDATEM NA PREMJERA AUSTRJI

ZE SPORTU

POLONIA — GWIAZDA 4:1 (0:1).

Polonia wystąpiła w ligowym składzie, ale Gwiazda grając bardzo ambitnie nie tylko likwidowała skutecznie ataki Polonii, ale i potrafiła z wypadu tow. Lernera I uzyskać prowadzenie. 30 minut przed końcem robotnicza drużyna prowadziła jeszcze 1:0. Ofiarą ostrej gry padł Wałach (bramkarz Gwiazdy) którego wyniesiono z boiska. Gwiazda pozbawiona bramkarza, uległa dopiero w stosunku 4:1. W przedmeczu pokonała Gwiazda II „Achdut“ 3:1 (2:0).

WARSZAWIANKA — ZASS 7:0 (3:0).

Zdecydowana przewaga ligowej drużyny ZASS trzymała się nieźle w pierwszej połowie, po przerwie opadła z sił.

DZISIEJSZY NARODOWY BIEG NAPRZEŁAJ.

Dzisiaj odbędzie się na LoLtnisku Cywilnem IV Narodowy Bieg Naprzełaj dla panów. Początek biegu o godz. 16. Udział biorą wszyscy najwybitniejsi długodystansowcy polscy z Petkiewiczem, Sarnackim, Kusocińskim, Sawarynem, Szelestowskim i Łukasiewiczem na czele.

Wstęp na Lotnisko od ul. Topolowej. Cała prawie trasa będzie widziana przez publiczność. Po biegu nastąpi rozdanie nagród.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New-York notowano 8.90. Tranzakcje kablem New-York przeprowadzano między bankami na 892.00 za 100 dolarów. Dewizy europejskie zmian nie ujawniły. W obrotach międzybankowych notowano dewizy Gdańsk 173.04, dewizy Berlin 311.45. Na rynku prywatnym dolary 8.92, ruble złote 4.61, czerwońce sowieckie 1.75 dol.

Na rynku akcyjnym obroty małe, tendencja zniżkowa. Spadły: Bank Polski z 164.50 na 163.50, Ostrowieckie z 90.00 na 89.00, Elektrownia Dąbrowiecka z 99.00 na 98.50, nieco wyżej notowano natomiast Modrzejów. W dziale pożyczek państwowych podniosła się 4 proc. Premjowa Pożyczka Inwestycyjna z 101.25 na 102.25, natomiast 5 proc. Premjowa Pożyczka Dolarowa spadła z 76.00 na 72.25. Listy zastawne ziemskie nieco mocniejsze.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 w. „Verbum Nobile“, „Szopenjana“ i „Kupała“

Narodowy
o 8 w. „Król Stefan Batory“

Nowy
o 8 w. „Adwokat i róże“

Letni
o 8 w. „Zakład o miłość“

Teatr „Ateneum“ (ul. Czerwonego Krzyża 20. Dziś i jutro o godz. 8 wieczorem komedja „Oj, młody, młody“!

Teatr Wielki. Dziś wiecz. Moniuszki „Verbum Nobile“.

Teatr Narodowy. Dziś „Król Batory“.

Jutro premjera Kraszewskiego „Radziwiłł Panie Kochanku“.

Teatr Nowy. Dziś i dni następnych „Adwokat i róże“.

Teatr Letni. Gra codziennie „Zakład o miłość“.

Teatr Polski. Dziś o godz. 4 popoł. „Dwaj panowie B“.

Wieczorem „Samuel Zborowski“.

Teatr Mały. Dziś o godz. 4 popoł. „Murzyn Warszawski“.

Wieczorem „Miłość bez grosza“.

Operetka Warszawska w Teatrze „Znicz“ Dziś „Noc w San Sebastiano“.

„Morskie Oko“. „1000 pięknych dziewcząt“. W przygotowaniu „Warszawa w kwiatach“.

Teatr „Qui Pro Quo“. Codziennie jubileuszowa rewja p. t. „Jubileusz Q. P. Q.“ z udziałem całego zespołu.

„Czerwony As“. Codziennie „Królowa wiosna“.

Teatr dla dzieci w Capitolu. W niedzielę o godz. 12 min. 15 ostatnie w sezonie przedstawienie dla dzieci.

Koncert 12-letniego pianisty Tadzia Stefańskiego, odbędzie się w Konserwatorjum w sobotę, dnja 4 b. m.

Z Filharmonji. Dziś odbędzie się koncert symfoniczny pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga. Program zapowiada trzecią symfonję Karola Szymanowskiego, w której partję wokalną odśpiewa p. Stanisława Szymanowska, prof. Zbigniew Drzewiecki odegra Fantazję fortepjanową Paderewskiego i nowy koncert fortepjanowy Maklakiewicza (partję wokalną w tym koncercie odśpiewa p. Szymanowska), w części orkiestrowej usłyszymy ponadto balet Maklakiewicza „Zbójnicy“ i wstęp do opery „Walgierz“ Wiłkomirskiego. Pozatem p. Szymanowska odśpiewa z orkiestrą pieśni „Hefisa“ Szymanowskiego Karola.

„Wesele na Kurpiach“. Przedstawienia odbędą się w gmachu Cyrku przy ul. Ordynackiej w dniach: 3, 4 i 5 maja. Popołudniowe przedstawienia o godz. 5 przeznaczone są dla młodzieży ze zbiorowemi biletami. Wieczorem o godz. 8 dla dorosłych i młodzieży od 50 gr. do 5 zł.

Koncert — popis. W niedzielę w sali Konserwatorjum, odbędzie się popis uczniów profesorów Frenkla i Goldberga na skrzypce i fortepian. W programie utwory Haendla, Mozarta, Beethovena, Mendelsohna, Goldberga i innych. Przy akompanjamencie profesora Ludwika Ursteina wykona 9-letni skrzypek Henryś Serek koncerty Mendelsohna i Vitali'ego. Drugim wykonawcą programu będzie 10-letni Maksio Filar. Bilety sprzedaje Gebethner i Wolff, Sienkiewicza 9 i Idzikowski, Marszałkowska 119.

ILJA ILF i EUG. PIETROW. 41)

12 krzeseł

Tłumaczyła Halina Pilichowska.

— Dlaczego „jednakże“? — odezwał się wspaniałomyślny gubernator, — nie „jednakże“, lecz jego właśnie i nikogo innego. Doskonale znamy wszyscy działalność społeczną pana Czarusznikowa.

— Prosimy, prosimy! — krzyknęli wszyscy.

— A więc mogę uważać wybór za dokonany?

Czarusznikow ożywił się i zdobył się nawet na protest:

— Nie przyjmuję, panowie, nie przyjmuję. Proszę przegłosować. Głosowanie nad osobą burmistrza jest nawet konieczniejsze, niż głosowanie na gubernatora. Jeśli chcecie, panowie, dać wyraz swemu zaufaniu do mnie, to —bardzo usilnie was proszę — poddajcie moją kandydaturę pod głosowanie!

Kartki wrzucano do pustej cukiernicy.

— Sześć głosów — za, — oznajmił Polesow, — jedna kartka pusta.

— Gratuluję panu burmistrzowi, — rzekł Kislarski, z wyrazem twarzy, z którego widać było, że i tym razem wstrzymał się od głosowania, — gratuluję!

Czarusznikow promieniał.

— Trzeba to, wasza ekscelencjo, oblać — zwrócił się do Djadjewa; — Polesow, możeby pan skoczył do „Października“. Ma pan forsę?

Polesow zrobił ręką tajemniczy gest i zniknął. Zarządzono przerwę. Dalsza część wyborów odbyła się już podczas kolacji.

Na kuratora okręgu szkolnego upatrzono ongi dyrektora szlacheckiego gimnazjum a obecnie księgarza — Raspopowa. Ogólnie go chwalono.

Kislarskiemu zaproponowano godność prezesa Rady giełdowej. Nie oponował przeciw temu, lecz podczas głosowania wrzucił — na wszelki wypadek — białą kartkę.

Wertując znajomych i krewnych, wybrano policmajstra, zarządcę mennicy, inspektora podatkowego i fabrycznego, wyznaczono prokuratora sądu okręgowego, prezesa, sekretarza i sędziów tegoż sądu, obsadzono stanowisko prezesów samorządu powiatowego, izby przemysłowo-handlowej, komitetu pomocy dzieciom i wreszcie stanowisko prezesa zarządu miejskiego. Helenę Stanisławównę obdarzono godnością kuratorki towarzystw „Kropla mleka“ i „Biały kwiatek“. Nikieszę i Wołodję — ze względu na młody ich wiek — mianowano urzędnikami do specjalnych zleceń przy gubernatorze.

— Za pozwoleniem! — krzyknął nagle Czarusznikow. — Gubernatorowi przydzielono aż dwóch urzędników! A mnie?

— Burmistrz, — rzekł z całą delikatnością gubernator, — nigdy nie miewa urzędników do specjalnych zleceń.

— A więc proszę o wyznaczenie mi sekretarza.

Na to Djadjew zgodził się. Ożywiła się również Helena Stanisławówna.

— A może dałoby się... — zaczęła nieśmiało. — Mam na oku pewnego młodzieńca... Bardzo miły i dobrze ułożony chłopak. Syn madame Czerkiesowej... Bardzo, bardzo miły i bardzo zdolny. Jest teraz bezrobotny. Zarejestrowany na giełdzie pracy. Ma nawet książeczkę. Obiecano przyjąć go w tych dniach do związku... Czy mógłby pan dać mu u siebie zajęcie? Matka jego byłaby panu niezmiernie obowiązana.

— Przypuszczam, że da się to zrobić — łaskawie przychylił się do prośby Czarusznikow, — jak się państwo na to zapatrujecie? Tak... Sądzę, że nie powinno to napotkać na żadne trudności.

— A więc, — zauważył Djadjew, — wydaje mi się, że to jest w ogólnych zarysach... wszystko? Chyba wszystko?

— A ja? — rozległ się naraz cienki wzburzony głos.

Wszyscy odwrócili się. W kącie obok papugi stał rozdygotany całkiem Polesow. Na rzęsach Wiktora Michałowicza drżały łzy. Wszystkim zrobiło się nad wyraz przykro. Przypomnieli sobie nagle goście, że piją wódkę Polesowa i że wogóle jest on jednym z głównych organizatorów starogrodzkiej sekcji „Miecza i Lemiesza“.

— Wiktorze Michałowiczu! — jęknęli chórem. — Drogi, miły Wiktorze Michałowiczu! Wstydź się pan! Dlaczego stanął pan tak na uboczu? w kącie? Proszę się tu zaraz zbliżyć!

Polesow zbliżył się. Cierpiał. Nie spodziewał się takiego despektu od współtowarzyszy z pod znaku miecza i lemiesza.

Helena Stanisławówna nie wytrzymała.

— A czy, proszę państwa, nie mógłby Wiktor Michałowicz sprawować godnie obowiązków kuratora okręgu szkolnego lub policmajstra?

— Cóż, Wiktorze Michałowiczu? — spytał gubernator — Chce pan zostać kuratorem?

— Rozumie się, że Polesow będzie świetnym humanitarnym kuratorem! — poparł kandydaturę Polesowa burmistrz.

(D. c. n.)

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika“ Warecka 7